

---

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.20.02.07>

ZBIGNIEW ANUSIK

UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

 <https://orcid.org/0000-0002-5483-4970>

## **Kasztelanowa lubelska Krystyna z Uhruska Sienieńska i jej testament z 2 czerwca 1639 r. Nieznana karta z dziejów i genealogii rodziny Uhrowieckich herbu Suchekomnaty w XVI i XVII wieku**

---

ABSTRACT

**Krystyna from Uhrusk Sienieńska, wife of the castellan of Lublin and her last will of June 2, 1639. Unknown chart from the history and genealogy of Uhrowiecki family, Suchekomnaty coat of arms in 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> century**

Krystyna Uhrowiecka, Suchekomnaty coat of arms was a representative of a well-known family of Ruthenian origin who settled in the Chełm region. On the basis of researched sources, it was possible not only to present an outline of her biography, but also to develop the genealogy of the Uhrowiecki family in the 16<sup>th</sup> and first half of the 17<sup>th</sup> century, unknown in principle to heraldist. The author managed to identify the parents, grandfathers and great-grandfathers of the heroine of this study. The article presents short biographies of ancestors and relatives from the male line of Krystyna Uhrowiecka. The second part of the study was devoted to her. The daughter of Mikołaj, starost of Chełm, Krystyna got married twice. The first time she was a wife of the chamberlain of Mielnik, Kasper Dembiński, and the second time of Zbigniew Sienieński, castellan of Lublin. With her first husband, she had a daughter, Franciszka Katarzyna. To the second one she gave birth to six children – sons Mikołaj, Stanisław, Zbigniew and Tomasz, as well daughters Anna and Eufrozyna. The wife of the castellan of Lublin turned out to be a very resourceful and foresighted person. She managed to accumulate quite significant fortune, which she donated to the children. On June 2, 1639, she made a very interesting will, a critical edition of which was attached to the text presented here. She probably died soon after dictating her last will, i.e. still in 1639.

**Keywords:** Krystyna Uhrowiecka, Uhrowiecki family, Sieniński family, Kasper Dembiński, Zbigniew Sieniński, Polish nobility, history of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> centuries, genealogy, last will, source edition

#### STRESZCZENIE

Krystyna Uhrowiecka h. Suchekomnaty była przedstawicielką znanej rodziny pochodzenia ruskiego osiadłej w ziemi chełmskiej. Na podstawie przebadanych źródeł można było pokusić się nie tylko o przedstawienie zarysu jej biografii, lecz także o opracowanie w zasadzie nieznannej heraldykom genealogii rodziny Uhrowieckich w XVI i pierwszej połowie XVII w. Autorowi udało się zidentyfikować rodziców, dziadów i pradziadów bohaterki studium. W artykule przedstawiono krótkie biogramy przodków i krewnych z linii męskiej Krystyny Uhrowieckiej. Jej samej poświęcono drugą część opracowania. Córka starosty chełmskiego Mikołaja, Krystyna dwukrotnie wychodziła za mąż. Po raz pierwszy za podkomorzego mielnickiego Kaspra Dembińskiego, po raz drugi zaś za Zbigniewa Sienińskiego, kasztelana lubelskiego. Z pierwszym mężem miała córkę Franciszkę Katarzynę. Drugiemu urodziła sześcioro dzieci: synów Mikołaja, Stanisława, Zbigniewa i Tomasza oraz córki Annę i Eufrozinę. Kasztelanowa lubelska okazała się osobą bardzo zaradną i zapobiegliwą. Udało się jej zgromadzić dość znaczny majątek, który przekazała dzieciom. W dniu 2 czerwca 1639 r. sporządziła bardzo ciekawy testament, którego krytyczna edycja została załączona do prezentowanego tu tekstu. Zmarła zapewne wkrótce po poddyktowaniu swojej ostatniej woli, a więc jeszcze w 1639 r.

**Słowa kluczowe:** Krystyna Uhrowiecka, rodzina Uhrowieckich, rodzina Sienińskich, Kasper Dembiński, Zbigniew Sieniński, szlachta polska, dzieje Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku, genealogia, testament, edycja źródłowa

Bohaterka niniejszego studium pochodziła ze starej, ruskiej rodziny bojarskiej osiadłej w ziemi chełmskiej, gdzie Uhrowieccy h. Suchekomnaty od początku XV stulecia należeli do miejscowej elity. Zanim przejdziemy do przedstawienia dziejów jej ciekawego żywota, wypada poświęcić kilka słów bezpośrednim przodkom Krystyny Uhrowieckiej. Protoplastą rodu był Olechno Dymitrowicz, zwany też Olechną Białym, który w drugim dziesięcioleciu XV w. otrzymał od Władysława Jagiełły nadanie Uhruska z dworzyszczem Bytyń, Łukówka, Sobiboru, Pulma z jeziorem tej samej nazwy oraz Pniówna i Piszczy w powiecie chełmskim. W 1416 r. Olechno z Uhruska objął być może na krótko urząd starosty chełmskiego, z którego jednak w tym samym jeszcze roku ustąpił. Po raz ostatni został odnotowany w 1448 r. Zmarł prawdopodobnie niedługo potem. Pozostawił po sobie dwóch synów – Iwaszkę i Andruszkę. Iwaszko Olechnowicz zmarł bezpotomnie,

najpewniej wkrótce po śmierci ojca. Andruszko natomiast żył przynajmniej do początku lat siedemdziesiątych XV stulecia. Nie żył już na pewno w 1472 r. Andruszko Olechnowicz był żonaty z Hanką, siostrą Zofii, żony zmarłego przed 1475 r. Iwana ks. Sanguszki, dzierżawcy drohickiego. Z tego małżeństwa Andruszko Uhrowiecki pozostawił synów Michnę (Mikołaja), Olechnę i Jaczka (Jacka). Dwaj starsi synowie Andruszki zmarli bezpotomnie. Michno przed 1487, a Olechno przed 1502 r. Najmłodszy z braci – Jaczko Uhrowiecki w 1501 r. otrzymał urząd miecznika chełmskiego. W 1504 r. awansował na łowczego chełmskiego, który to urząd sprawował do śmierci. Zmarł w 1511 lub 1512 r. Jacek Uhrowiecki ożenił się z Chwiedką, córką Senka Denikiewicza, która po jego śmierci wyszła ponownie za mąż – za Dymitra z Podhorodna. Z małżeństwa z Chwiedką Senkową łowczy chełmski pozostawił synów Stanisława, Mikołaja, Lwa i Jana oraz córkę Annę. Ta ostatnia w 1514 r. wyszła za mąż za Feliksa (Szczęsnego) Zamoyskiego (zm. 1535), w przyszłości podkomorzego chełmskiego, wnosząc mu w posagu bardzo wysoką na owe czasy sumę 1100 florenów. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że w chwili śmierci Jaczka (Jacka) Uhrowieckiego, który był pradziadem kasztelanowej lubelskiej, jego trzej młodszy synowie byli jeszcze niepełnoletni i zostali oddani pod opiekę księdza Mikołaja Zamoyskiego, rodzzonego brata wspomnianego Feliksa<sup>1</sup>.

Spośród synów łowczego chełmskiego dwaj – Mikołaj i Lew – zmarli młodo i bezpotomnie. O dwóch pozostałych wiemy natomiast stosunkowo dużo. Nie wdając się w szczegóły, powiedzmy tylko, że Stanisław Uhrowiecki żenił się dwukrotnie. Jego pierwszą żoną, poślubioną przed 1510 r., była Anna z Sosnowicy. Małżeństwo to było bezdzietne. Po raz drugi najstarszy syn Jacka ożenił się z Katarzyną Sienicką h. Bończa, córką Stanisława (zm. 1543) podkomorzego bełskiego i Barbary Róża Boryszewskiej h. Poraj, siostrą sławnego przywódcy ruchu egzekucyjnego Mikołaja Sienickiego. Pod koniec życia Stanisław Uhrowiecki otrzymał sprawowany wcześniej przez ojca urząd łowczego chełmskiego. Zmarł przed 22 lutego 1544 r., kiedy to król Zygmunt I nadał wakujące

<sup>1</sup> Szczegółowe omówienie dziejów życia i dokonań wspomnianych tu przedstawicieli rodziny Uhrowieckich por. W. Czarnecki, *Uhrowieccy herbu Suchekomnaty w ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2009, t. VI, s. 10–22. Por. też *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy* [dalej: *Urzednicy bełscy*], oprac. H. Gmiterek i R. Szczygiel, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 1129, 1164, 1400.

po nim łowczostwo chełmskie Stanisławowi Zamoyskiemu<sup>2</sup>. Katarzyna z Sienickich dość znacznie przeżyła męża. Żyła jeszcze przynajmniej do roku 1568. Nie żyła już prawdopodobnie w styczniu 1571 r. Z małżeństwa z Katarzyną Stanisław Uhrowiecki pozostawił syna Mikołaja oraz cztery córki: Barbarę, Annę, Zofię i Potencjanę<sup>3</sup>. Jedyne dziecko Uhrowieckiego – Mikołaj, urodzony w 1537 r., otrzymał bardzo staranne wykształcenie. Dnia 15 stycznia 1552 r. wpisał się do albumu studentów uniwersytetu w Wittenberdze. W latach 1553–1555 studiował w Bazylei, a następnie przeniósł się do Paryża, gdzie podjął studia w Collège de France. Podobno znał łacinę, grekę i język hebrajski. Niestety nie było mu dane rozwinąć wszystkich swoich talentów. Mikołaj Uhrowiecki zmarł bowiem w stolicy Francji w 1557 r. w wieku zaledwie 20 lat. W paryskim kościele Saint-Étienne-du-Mont zachowała się upamiętniająca go tablica epitafijna ufundowana przez jego przyjaciół, Bazylego Drzewińskiego i Aleksego Drohiczyńskiego (Drohiczańskiego)<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Por. W. Czarnecki, *op. cit.*, s. 22–23; *Urzednicy belscy*, nr 1135; H. Gmiterek, *Sienicki Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 162–163 (tu jednak brak imienia córki wydanej za Uhrowieckiego i bliższych informacji o jej mężu).

<sup>3</sup> Por. W. Czarnecki, *op. cit.*, s. 23 (tu jednak błędne stwierdzenie, że oprócz Mikołaja, łowczy chełmski Stanisław miał również synów Marcina i Wacława); Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: *APL*], *Chełmskie grodzkie, Relacje*, nr 1, s. 86–88 (tu Katarzyna z Sienicy Różanej Uhrowiecka w sporze z bratankiem męża, Marcinem Uhrowieckim o grunty i młyn we wsi Pulmo – rok 1565); *Chełmskie grodzkie, Zapisy* [dalej: *ChGZ*], nr 5, s. 389 (tu Mikołaj Sienicki, podkomorz chełmski, otrzymuje intromisję do dóbr Uhrusk, Uhrowska Wola, Pulmo i Wola Pulmowska należących do jego siostrzenic, Barbary Hańskiej, Anny Latyczyńskiej, Zofii Gorajskiej i Potencjanny Krzywczyckiej – rok 1571). Warto zwrócić uwagę na fakt, że genealogom znani są jedynie mężowie dwóch młodszych łowczanek chełmskich. Zgodnie z ustaleniami Adama Bonieckiego mężem Zofii był Jerzy Gorajski, a Potencjanny – Wawrzyniec Krzywczycki. Por. *idem*, *Herbarz polski*, t. VI, Warszawa 1903, s. 233; t. XIII, Warszawa 1909, s. 34. Odnotujmy także, że Katarzyna z Sienickich Uhrowiecka w latach 1556–1558 spławiała do Gdańska znaczne ilości zboża z trzymanyh w dożywociu majątków po mężu (w sumie 46 łasztów wysłanych samodzielnie oraz 30 łasztów spławionych wspólnie z bratem, podkomorzem chełmskim Mikołajem Sienickim). Z całą pewnością to właśnie ona (w rejestrze pominięto imię wspomnianej tam Uhrowieckiej) spławiła też 33 łasztu zboża do portu nad Motławą w 1568 r. por. *Regestra theloniei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI* [dalej: *RTAW*], wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915, s. 84, 119, 132, 216, 233.

<sup>4</sup> Por. *Album Academiae Vitebergensis ab A. Ch. MDII usque ad A. MDLX*, ed. C.E. Foerstmann, vol. I, Lipsiae 1841, s. 273; *Polacy w Bazylei. Z metryk Uniwersytetu Bazylejskiego*, wyd. J. Kallenbach, Kraków 1888, s. 5; W. Bondyra,

Dziadek naszej bohaterki, Jan Uhrowiecki był najmłodszym synem łowczego chełmskiego Jacka i jego żony Chwiedki. W źródłach zaczął się pojawiać od 1519 r. W 1522 r. był wraz z bratem Stanisławem domownikiem swego dawnego opiekuna, księdza Mikołaja Zamoyskiego, kanonika krakowskiego, proboszcza chełmskiego, tarnowskiego i wojnickiego. Towarzysząc swojemu patronowi, obaj Uhrowieccy przez jakiś czas przebywali na dworze królewskim. Na początku lat trzydziestych XVI w. Jan Uhrowiecki procesował się z władzą chełmskim Filaretem. W 1528 r. lub też nieco wcześniej otrzymał urząd podstolego chełmskiego. Zgromadził w swoim ręku dość znaczny majątek, na który składały się wsie Uhrusk (część), Pniówno, Łukówek, Bukowa, Sobibór i Piszcz. W 1543 r. król Zygmunt I zatwierdził darowiznę Hieronima Smoka, pana na Czulczycach, który oddalił od spadku krewnych i przekazał swoje dobra Zygmuntowi Augustowi, Stanisławowi Tęczyńskiemu i Janowi Uhrowieckiemu. Ten ostatni otrzymał wówczas w dziedziczne władanie wieś Sielec. W latach 1555–1557 podstoli chełmski spławił ze swoich dóbr znaczne ilości zboża do Gdańska. Jak można przypuszczać, zmarł przed rokiem 1561<sup>5</sup>. Jan Uhrowiecki ożenił się z Anną Zamoyską h. Jelita, córką podkomorzego chełmskiego Feliksa (Szczęsnego), która wniosła mu 200 florenów posagu. Rzecz jasna żona podstolego chełmskiego nie mogła być córką jego siostry Anny, od 1514 r. będącej żoną tego samego Feliksa Zamoyskiego. Nie ulega zatem najmniejszej nawet wątpliwości, że była ona jedną z dwóch córek późniejszego podkomorzego chełmskiego z jego pierwszego małżeństwa, z poślubioną w 1501 r. Dorotą

---

*Starostowie chełmscy w XVI wieku. Charakterystyka grupy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F – Historia” 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, s. 151 (tu jednak pomyłono zmarłego w 1557 r. łowczyca chełmskiego z jego bratem stryjecznym, także Mikołajem, późniejszym starostą chełmskim i temu ostatniemu przypisano odbyte przez niego studia); W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 188, 278; A. Hanula, *Kościół St Étienne du Mont w Paryżu i dwaj tajemniczy polscy studenci*, <https://polskifr.fr/polska-we-francji/kosciol-st-etienne-du-mont-w-paryżu-i-dwaj-tajemniczy-polscy-studenci/> (dostęp: 16 VIII 2021).

<sup>5</sup> Por. W. Czarniecki, *op. cit.*, s. 22–24; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 260; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IX, Lipsk 1842, s. 195; *Urządnicy bełscy*, nr 1328; RTAW, s. 45, 85, 119 (w sumie Jan Uhrowiecki w ciągu trzech lat wysłał do Gdańska 132 łasztę zboża). W 1561 r. na komorze celnej we Włocławku jako organizatora spławu odnotowano po raz pierwszy syna podstolego chełmskiego, Marcina. Może to świadczyć o tym, że Jan Uhrowiecki w tym czasie już nie żył.

Smokówną h. Ślepowron. Włodzimierz Czarnecki twierdzi, że Jan Uhrowiecki ożenił się z Anną Zamoyską w 1519 r. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne i w rzeczywistości termin ich ślubu należałoby przesunąć przynajmniej na rok 1528<sup>6</sup>. Z małżeństwa tego pochodziło trzech synów: Marcin, Waclaw i Mikołaj.

Niebagatelne znaczenie dla przyszłości młodych Uhrowieckich miało bliskie pokrewieństwo łączące ich z rodziną Zamoyskich h. Jelita. Rodzona siostra ich ojca – Anna Uhrowiecka była matką kasztelana chełmskiego Stanisława (zm. 1572) i Floriana (zm. 1587), który zakończył swoją karierę na urzędzie kasztelana bełskiego. Przyrodnia siostra obu Zamoyskich była natomiast matką braci Uhrowieckich. Rzecz jasna koligacja ta nabrała znaczenia dopiero wtedy, gdy syn Stanisława – Jan Zamoyski zaczął robić błyskawiczną karierę u boku króla Stefana Batorego, sięgając w ostatecznym rozrachunku po urzędy kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. Wypada zatem zwrócić uwagę na fakt, że pierwszy ordynat na Zamościu był spokrewniony z Uhrowieckimi nie tylko przez swoją babkę, lecz także przez siostrę swojego ojca. Synowie podstolego chełmskiego byli więc zarówno jego wujami, jak i braćmi ciotecznymi. Bliskie pokrewieństwo łączące Jana Zamoyskiego z Uhrowieckimi nie stanowiło tajemnicy dla współczesnych. Kasztelan sochaczewski Stanisław Gostomski w liście

---

<sup>6</sup> W. Czarnecki, *op. cit.*, s. 23; K. Sochaniewicz, *Ze studjów nad rozsiadleniem szlachty w ziemi chełmskiej. Smokowie Ślepowrony w XV i XVI w. na Chełmszczyźnie, przybysze z Mazowsza*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1924–1925, t. VII, s. 192–194 (tu m.in. informacja, że Dorota Zamoyska była córką Stanisława Smoka). Dodajmy, że z przytoczonego przez W. Czarneckiego dokumentu wynika, że w chwili ślubu z Anną Zamoyską Jan Uhrowiecki był już podstolim chełmskim. Z pewnością nie mógł on otrzymać tego urzędu w roku 1519, zważywszy na to, że w 1512 r. był jeszcze niepełnoletni, a miał przecież jeszcze dwóch starszych, również niepełnoletnich wówczas braci. Był zatem zbyt młody, aby w 1519 r. piastować jakikolwiek urząd ziemski. Po raz pierwszy odnotowano go w źródłach jako podstolego chełmskiego w 1528 r. (*Urzędnicy bełscy*, nr 1328) i jest to najwcześniejsza możliwa data zawarcia przez niego związku małżeńskiego. Warto również w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że Hieronim Smok z Czulczyc był bratankiem Doroty ze Smoków Zamoyskiej. Najpewniej zatem z tego właśnie powodu darował on w 1543 r. wieś Sielec Janowi Uhrowieckiemu, który był mężem jego siostry ciotecznej. Odnotujmy także, że do czasu wystąpienia W. Czarneckiego znana była tylko jedna córka Feliksa Zamoyskiego i Doroty Smokówny – Barbara, która zmarła prawdopodobnie młodo jako panna. Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. X, Lipsk 1845, s. 59; S. Duńczewski, *Herbarz wielu domów Korony Polskiej y W. X. Litewskiego*, t. I, Kraków 1757, s. 191 (tu błędna informacja, że Dorota Smokówna była matką wszystkich dzieci Feliksa Zamoyskiego).

pisany do kanclerza wielkiego koronnego w maju 1578 r. wprost nazwał Wacława Uhrowieckiego „bratem” swojego korespondenta<sup>7</sup>.

Spośród synów podstolego chełmskiego Jana Uhrowieckiego i Anny Zamoyskiej niewątpliwie najstarszy był Marcin. Można o nim powiedzieć to, że w przeciwieństwie do młodszych braci nie związał swojej kariery z potężnym krewniakiem z Zamościa. Nie był też zbyt aktywny na scenie politycznej. Podejmował za to szereg inicjatyw natury gospodarczej. Już w 1561 r. spławił ze swoich dóbr do Gdańska 90 łasztów wańczosu i kleпки. Od 1568 do 1575 r. regularnie odnotowywano też na komorze celnej we Włocławku wysyłane przez niego do portu nad Motławą transporty zboża (w sumie 255 łasztów). W 1576 r. spławił zaś do Gdańska 16 łasztów potażu. Przed 1569 r. Marcin Uhrowiecki ożenił się z Anną Reyówną h. Oksza, córką słynnego poety Mikołaja Reya z Nałowic i Zofii Kościeniówny (Kosnówny) h. Jastrzębiec. Był już w tym czasie najpewniej łowczym chełmskim, z którym to urzędem został odnotowany w źródłach w 1570 r. Ze spadku po ojcu objął Łukówek (Łukową) i Bukową. Na początku lat siedemdziesiątych XVI w. był także właścicielem Starej Mszany i Nowej Woli. Od szwagrów Krzysztofa i Andrzeja Reyów przejął w styczniu 1571 r. Plisków i Olszankę. U schyłku życia w jego posiadaniu znalazły się również stare rodzinne posiadłości – Sobibór i Piszcz. Wszystkie wspomniane tu wsie leżały w ziemi chełmskiej. W roku 1586 Marcin Uhrowiecki został senatorem, obejmując po Florianie Zamoyskim drażkową kasztelanę chełmską. W lutym 1588 r. otrzymał w dożywocie dzierzawę ceł włocławskich (przyznaną wcześniej jego

<sup>7</sup> Por. *Urzednicy belscy*, nr 61 i 1103; Stanisław Gostomski do Jana Zamoyskiego, Chełm 7 V 1578, *Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego* [dalej: *AJZ*], t. I (1553–1579), wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, s. 217–218. Zwróćmy w tym miejscu uwagę na to, że już wydawca tego tomu korespondencji Jana Zamoyskiego miał problem z określeniem „brat” użytym w liście Gostomskiego. Podał więc bałamutną informację, że związki rodzinne Uhrowieckiego z Zamoyskimi wynikały z tego, że stryj kanclerza Feliks (w rzeczywistości stryj Jana miał na imię Florian) ożeniony był z Katarzyną Uhrowiecką (faktycznie jego żoną była Katarzyna z Orska Dunikowska). Por. *ibidem*, s. 218. Oznacza to, że W. Sobieski wiedział o małżeństwie dziadka kanclerza z Anną Uhrowiecką, ale pomylił zarówno pokolenia, jak i imiona przywołanych przez siebie osób. Jeszcze bardziej zagmatwała tę kwestię E. Dubas-Urwanowicz, która korzystając z tego samego listu, wbrew temu, co zostało tam wyraźnie napisane, stwierdziła, że określenie „brat” odnosi się nie do Uhrowieckiego, ale do stryja kanclerza, po czym powtórzyła bałamutny przekaz W. Sobieskiego. Por. eadem, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdraycy. Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018, s. 496.

właśnie zmarłemu bratu Waclawowi), z których miał wnosić do skarbu 2300 złotych rocznie. Użytkował również wsie królewskie Chotcza, Petryłów i Wola Petryłowska w ziemi chełmskiej. W lutym 1588 r. dostał od Zygmunta III konsens na ich ustąpienie bratankowi żony, Stanisławowi Reyowi z Nagłowic. Transakcja ta nie doszła jednak do skutku. W 1593 r. kasztelan chełmski otrzymał bowiem kolejny konsens, tym razem na ustąpienie tej dzierżawy swojemu bratankowi, Janowi Uhrowieckiemu. Nie wiemy co prawda, kiedy Marcin ostatecznie ustąpił z Chotcza, ale mamy potwierdzenie źródłowe, że po jego śmierci wszystkie wsie tej dzierżawy znajdowały się w rękach wspomnianego bratanka. Uhrowiecki bez wątpienia był innowiercą. W 1583 r. założył zbor arikański w swojej dziedzicznej wsi Łukowej (Łukówku). Być może później przeszedł jednak na kalwinizm. W 1599 r. został wybrany przez uczestników protestancko-prawosławnego zjazdu wileńskiego jednym z prowizorów ewangelickich. Marcin Uhrowiecki zmarł w końcu 1600 r. (po 4 września). Z małżeństwa z Anną Reyówną nie pozostawił potomstwa. Wszystkie dobra po kasztelanie chełmskim odziedziczyli więc jego brat Mikołaj oraz synowie drugiego brata, Waclawa<sup>8</sup>.

Waclaw Uhrowiecki był drugim synem Jana, podstolego chełmskiego i Anny Zamoyskiej. Podobnie jak jego starszy brat Marcin, urodził się najpewniej w latach trzydziestych XVI stulecia. Z dzieciństwa po ojcu objął Sielec (we współczesnych źródłach niemal zawsze używano nazwy Sielce). Jako właściciel tej wsi został odnotowany w 1566 r., gdy zabezpieczył na jej połowie pożyczkę w wysokości 1000 florenów zaciągniętą u łowczego bełskiego Stanisława

<sup>8</sup> Por. RTAW, s. 237, 271, 284, 298, 315, 336, 371, 404, 437; W. Czarnecki, *op. cit.*, s. 23; M.J. Kawałko, *Rejowiec. Jego okolice i właściciele w latach 1531–1869*, Lublin 2011, s. 97, 100–101 (tu jednak błędnie utożsamiono interesującego nas Marcina Uhrowieckiego z noszącym to samo imię synem jego brata Mikołaja); *Urzednicy bełscy*, nr 1106, 1137; APL, ChGZ, nr 5, s. 150–152 (tu Marcin Uhrowiecki jako właściciel Łukowej, Bukowej, Starej Mszany i Nowej Woli); Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Koronna [dalej: MK] 134, k. 126–126v (nadanie w dożywocie cel włocławskich), 167v–168v (konsens na ustąpienie dóbr Stanisławowi Reyowi); MK 133, k. 581–581v (konsens na ustąpienie z Chotczy na rzecz Jana Uhrowieckiego); Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. BK 01467/1, „Kolekcja akt dot. procesów granicznych i stosunków własnościowych miasta Szczekocin i okolic z lat 1470–1618”, vol. I, nr 33, k. 88–89 (tu informacja, że synowie Waclawa Uhrowieckiego Jan i Andrzej odziedziczyli po kasztelanie chełmskim Marcinie Łukową, Sobibór i Piszczę, jak również przejęli po nim wsie królewskie Chotczę, Petryłów i Wolę Petryłowską); H. Merczyng, *Zbory i senatorem protestanccy w dawnej Polsce*, Warszawa 1904, s. 137.



Miłoszewskiego. W przeciwieństwie do Marcina, Waclaw nie angażował się zbyt w przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym. Na komorze celnej we Włocławku odnotowano tylko jeden transport zboża (48 łasztów) spławiony w 1568 r. z jego dóbr do Gdańska. Średni syn podstolego chełmskiego bardzo aktywnie uczestniczył za to w życiu politycznym. Jak można przypuszczać, początkowo korzystał z protekcji swojego powinowatego (brata stryjenki Katarzyny) Mikołaja Sienickiego. Wraz z nim został wybrany posłem ziemi chełmskiej na sejm w 1567 r. Ze swojej rodzinnej ziemi posłował również na sejmy obradujące w latach 1572, 1573 (konwokacja), 1578, 1582, 1585 oraz na sejm koronacyjny Zygmunta III, który obradował na przełomie 1587 i 1588 r. W latach siedemdziesiątych XVI w. związał się ze swoim potężnym krewniakiem Janem Zamoyskim. Początkowo był jego domownikiem i klientem, z czasem jednak stał się powiernikiem i zaufanym doradcą kanclerza. W 1581 r. Waclaw Uhrowiecki otrzymał (wakujący po śmierci Mikołaja Sienickiego) urząd podkomorzego chełmskiego. W 1584 r. znalazł się w grupie kilkunastu senatorów i współpracowników politycznych Jana Zamoyskiego ze stanu szlacheckiego, których kanclerz poinformował o aresztowaniu Samuela Zborowskiego i zamiarze jego stracenia. W 1585 r. Uhrowiecki reprezentował interesy Jana Zamoyskiego na przedsejmowym sejmiku chełmskim, wpływając na pomyślną dla króla i kanclerza treść uchwalonej tam instrukcji. W 1587 r. Zamoyski zamierzał wysłać go do Gdańska na rozmowy z jego władzami w sprawie zbliżającej się elekcji nowego władcy. Ostatecznie jednak podkomorzy chełmski do Gdańska nie dotarł. Waclaw Uhrowiecki uczestniczył jeszcze w sejmie obradującym na przełomie 1587 i 1588 r. Dnia 9 stycznia 1588 r. otrzymał od Zygmunta III nadanie cła włocławskiego. Ze względu na jego zasługi obniżono mu kwotę dzierżawy z 3000 do 2300 złotych rocznie. Tego samego dnia potwierdzono mu nadaną jeszcze przez Stefana Batorego dzierżawę ceł ruskich, które miał trzymać wspólnie z podczaszym chełmskim Pawłem Orzechowskim przez osiem lat, poczynając od 20 lipca 1589 r. I w tym przypadku kwotę dzierżawy obniżono z 12 000 do 10 600 złotych. Podkomorzy chełmski nie zdążył jednak skorzystać z otrzymanych wówczas nadań. W dniu 24 stycznia 1588 r. podpisał jeszcze z innymi obecnymi na sejmie senatorami i posłami nobilitację Jana Januszowskiego. Nie żył już jednak 3 lutego 1588 r., gdy wakujące po nim podkomorstwo chełmskie otrzymał Paweł Orzechowski. Waclaw Uhrowiecki,

podobnie jak jego starszy brat Marcin, był różnowiercą wyznającym kalwinizm. Z małżeństwa z poślubioną na początku lat siedemdziesiątych XVI w. Barbarą Ossolińską pozostawił dwóch synów – Jana i Andrzeja oraz córkę Zofię, wydaną przed rokiem 1595 za starostę grabowieckiego Jerzego Cieciszowskiego h. Kolumna<sup>9</sup>.

Ojcem bohaterki niniejszego artykułu był Mikołaj Uhrowiecki, trzeci, najmłodszy syn podstolego chełmskiego Jana i Anny z Zamoyskich. O ile obaj jego starsi bracia przyszli na świat w latach trzydziestych XVI w., o tyle można sądzić, że Mikołaj urodził się na początku następnego dziesięciolecia. Z fortuny po ojcu przypadły mu wsie Pniówno i Sobibór. Początkowo gospodarował na roli, spławiając do Gdańska 20 łasztów wańczosu i klepki w 1572 r. oraz 12 łasztów zboża w roku 1574. W połowie lat siedemdziesiątych XVI stulecia zdecydował się jednak na wejście do służby Jana Zamoyskiego. Ten ostatni powierzył mu zarząd świeżo otrzymanego (w 1574 r.) starostwa knyszyńskiego na Podlasiu. W dobie wojny o Inflanty z lat 1579–1582 Mikołaj Uhrowiecki służył wojskowo. Co ciekawe, sławę i uznanie współczesnych zdobył jako dowódca rot pieszych. W czasie oblężenia Pskowa w 1581 r. dowodził liczącym ponad 600 ludzi pułkiem (nazywanym rotą) szlacheckiej piechoty. W nagrodę za udział w wojnie z Moskwą otrzymał

<sup>9</sup> Por. AGAD, MK 100, f. 122v–124a (pożyczka od S. Miłoszewskiego); MK 123, f. 904 (nominacja na podkomorstwo chełmskie z dnia 14 IX 1581 r.); MK 133, k. 235v–236 (nadanie ceł wrocławskich); k. 237–237v (nadanie ceł ruskich); MK 134, k. 68v (podpis Waclawa na akcie nobilitacji Jana Januszowskiego); RTAW, s. 217; *Postowie ziemscy koronni 1493–1600* [dalej: *Postowie koronni*], oprac. W. Uruszczak, I. Kaniewska, M. Ferenc, J. Byliński, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013, s. 175, 205, 214, 260, 278, 290, 308; *Urzednicy belscy*, nr 1269; Stanisław Gostomski do Jana Zamoyskiego, Chełm 7 V 1578, *AJZ*, t. I, s. 217–218; Waclaw Uhrowiecki do Jana Zamoyskiego, Sielec 14 VI 1578, *ibidem*, s. 224–225; Zamoyskiego list okólny, Kraków 12 V 1584, *AJZ*, t. III (1582–1584), wyd. J. Siemieński, Warszawa 1913, s. 293–294 (tu błędna informacja, że wspomniany wśród adresatów podkomorzy chełmski to nieżyjący już M. Sienicki); Jan Zamoyski do miasta Gdańska, Zamość 12 IV 1587, *AJZ*, t. IV (1585–1588), wyd. K. Lepszy, Kraków 1948, s. 112; Jan Zamoyski do miasta Gdańska, Zamość 11 V 1587, *ibidem*, s. 118–119; E. Dubas-Urwanowicz, *op. cit.*, s. 472, 592; J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. I, Kraków 1883, s. 417; W. Czarnecki, *op. cit.*, s. 23; APL, ChGZ, nr 13, s. 481–482 (tu Zofia Uhrowiecka, żona Jerzego Cieciszowskiego, jako rodzona siostra Jana, syna zmarłego Waclawa Uhrowieckiego); MK 133, k. 591v–592 (23 II 1595 r. król na prośbę Jana Zamoyskiego wyraża zgodę na to, aby dożywocie na wsi Miączyn przysługiwało nie tylko Jerzemu Cieciszowskiemu, lecz także jego żonie, Zofii z Uhrowieckich). Por. też wyżej przyp. 8.

w dożywocie na mocy przywileju królewskiego datowanego w Rydze 26 marca 1582 r. dzierżawę ropczycką (zwaną także ówczesnie dzierżawą górską) w województwie sandomierskim. W tym samym roku Jan Zamoyski powierzył Uhrowieckiemu funkcję podstarościego w stołecznym mieście Krakowie. W kwietniu 1583 r. Mikołaj Uhrowiecki został mianowany burgrabią krakowskim. Będąc podstarościm w Krakowie, ojciec naszej bohaterki odegrał istotną, aczkolwiek niezbyt chlubną rolę w sprawie Samuela Zborowskiego. Skrupulatnie wykonując rozkazy Zamoyskiego, roztoczył bowiem ścisły i bardzo rygorystyczny nadzór nad uwięzionym magnatem, a następnie przygotował i przeprowadził jego egzekucję 26 maja 1584 r. W sierpniu tego samego roku Uhrowiecki scedował urząd burgrabiego krakowskiego na rzecz starosty dobczyckiego Sebastiana Lubomirskiego. Najpóźniej w sierpniu 1585 r., gdy Jan Zamoyski odstąpił starostwo krakowskie Mikołajowi Zebrzydowskiemu, najmłodszy z braci Uhrowieckich przestał też pełnić urząd podstarościego w Krakowie. W 1587 r. Mikołaj Uhrowiecki dowodził oddziałami wojskowymi przyprowadzonymi przez Zamoyskiego na pole elekcji pod Warszawą. Wygrana wojna o tron polski i objęcie władzy przez popieranego przez pana na Zamościu Zygmunta III Wazę zdawała się być okolicznością nad wyraz pomyślną zarówno dla zwycięskiego wodza, jak i dla jego politycznych przyjaciół i stronników. Kanclerz wielki koronny musiał być zadowolony z dotychczasowych usług oddawanych mu przez Mikołaja, skoro w 1588 r. brał pod uwagę rozpoczęcie zabiegów o nadanie mu bogatego starostwa kamionackiego w województwie ruskim<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Por. APL, ChGZ, nr 5, s. 135–136, 143–144 (tu Mikołaj jako dziedzic na Pniównie i Sobiborze); RTAW, s. 295, 409; Mikołaj Uhrowiecki do Jana Zamoyskiego, Knyszyn 9 V 1575, *AJZ*, t. I, s. 91–92; Mikołaj Uhrowiecki do Jana Zamoyskiego, Kraków 5 XI 1583, *AJZ*, t. III, s. 228–229; W. Tygielski, *Epistolografia staropolska jako źródło do badania mechanizmów politycznych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1988, t. XXXIII, s. 72–73; idem, *W poszukiwaniu patrona*, „Przegląd Historyczny” 1987, t. LXXVIII, z. 2, s. 207; B. Paprocki, *op. cit.*, s. 612, 891; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IX, s. 193; K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 34; W. Dworzaczek, *op. cit.*, s. 408; W. Bondyra, *op. cit.*, s. 137, 140, 150; AGAD, MK 123, f. 977v–978v (nadanie Uhrowieckiemu miasta Góry z przyległościami); Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], *Castriensia Cracoviensia Relations*, nr 653, s. 591 (intromisja Uhrowieckiego na urząd burgrabiego krakowskiego – 18 IV 1583 r.); nr 654, s. 1293–1295 (rezygnacja z burgrabiostwa krakowskiego na rzecz Sebastiana Lubomirskiego – 26 VIII 1584 r.); *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski i A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, nr 934;

W końcu stycznia 1588 r. zmarł starszy brat Mikołaja, podkomorzy chełmski Wacław Uhrowiecki. Starościę ropczyckiemu przypadła opieka (sprawował ją z drugim bratem Marcinem) nad niepełnoletnimi synami zmarłego, Janem i Andrzejem. Już 12 lutego 1588 r. król Zygmunt III przeniósł na Mikołaja prawo do dzierżawy ceł ruskich (miał je trzymać wspólnie z Pawłem Orzechowskim), które pierwotnie nadano jego zmarłemu bratu. Dnia 25 maja następnego roku król potwierdził ten przywilej, obniżając jednocześnie kwotę czynszu, którą dzierżawcy mieli wносить do skarbu z 10 600 na 8267 złotych rocznie. Przez osiem kolejnych lat (od 20 lipca 1589 do 20 lipca 1597 r.) Mikołaj Uhrowiecki i Paweł Orzechowski administrowali więc wspólnie dochodowymi łańkami ruskimi. Niemal w tym samym czasie (22 kwietnia 1589 r.) Uhrowiecki ustąpił z dzierżawy ropczyckiej na rzecz Jana Ossowskiego, ówczesnie kasztelana połanieckiego. W kwietniu 1591 r. Mikołaj Uhrowiecki został mianowany grodowym starostą chełmskim. Znacznie wzmocniło to jego pozycję zarówno wśród szlachty rodzinnej ziemi, jak i w otoczeniu Jana Zamoyskiego. W marcu 1593 r. został po raz pierwszy wybrany posłem na sejmiku w Chełmie. Wziął też udział w obradach sejmu zwyczajnego w Warszawie (4 maja – 15 czerwca 1593 r.). W czasie dyskusji nad wyborem marszałka sejmowego wystąpił przeciwko kandydaturze starosty śniatyńskiego Mikołaja Jazłowieckiego. W ostatnim dniu obrad podpisał zaś zgodę na wyjazd króla do Szwecji. Po raz kolejny Uhrowiecki posłował na sejm zwyczajny w Warszawie obradujący od 10 lutego do 26 marca 1597 r. W trakcie obrad zabierał głos w sprawie upominków tatarskich. Bronił też Jana Zamoyskiego przed zarzutem, że zatrzymuje dla siebie podarunki od hospodara mołdawskiego Jeremiasza Mohyły. Oskarżał wreszcie niektórych posłów o sprzyjanie arcyksięciu Maksymilianowi i hamowanie obrad sejmowych. Dnia 11 marca został wybrany deputatem do komisji senatorsko-poselskiej mającej opracować projekty konstytucji. Był jednym z nielicznych posłów, którzy pozostali w Warszawie po rozejściu się sejmu bez konkludowania jego obrad. W dniu 25 marca 1597 r. w obecności króla prosił o pismo do braci, że on chciał dobra Rzeczypospolitej, a nie jak inni, którzy nad wszystkie inne sprawy przedkładali prywatę i nie chcieli ratować państwa. Jako poseł ziemi chełmskiej Mikołaj Uhrowiecki wziął też udział

w obradach sejmów 1598 i 1600 r. Nie zaznaczył jednak niczym szczególnym swojego w nich udziału<sup>11</sup>.

Warto zwrócić uwagę na to, jak bardzo zmieniły się relacje łączące ojca naszej bohaterki z jego patronem i protektorem, Janem Zamoyskim. W ostatnim dziesięcioleciu XVI w. Mikołaj Uhrowiecki nie był już sługą i klientem pana na Zamościu. Uważni obserwatorzy sceny politycznej uważali go w owym czasie za jednego z najbliższych współpracowników i powierników kanclerza wielkiego koronnego. Zmarły 3 czerwca 1605 r. Jan Zamoyski powierzył też Uhrowieckiemu (obok Stanisława Żółkiewskiego, Mikołaja Zebrzydowskiego, Marka Sobieskiego i Jerzego Zamoyskiego) opiekę nad jedynym synem Tomaszem i dobrami ordynacji zamojskiej. Starosta chełmski nie odgrywał jednak w tym gronie pierwszoplanowej roli, a zajęty własnymi sprawami, nie angażował się zbyt w sprawowanie opieki nad drugim ordynatem i jego rozległymi dobrami. Musiał jednak interweniować w momencie, kiedy wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski zaczął dość bezceremonialnie czerpać na własne potrzeby z majątku ich wspólnego pupila. W maju 1606 r. doszło w Zamościu do spotkania wszystkich żyjących opiekunów (Marek Sobieski zmarł 10 listopada 1605 r.), podczas którego Żółkiewski, Zamoyski i Uhrowiecki zabronili Zebrzydowskiemu wyzyskiwania zasobów ordynackich do zaciągania wojska do walki z królem. Warto tu wspomnieć, że spotkanie to odbyło się w okresie narastającego napięcia politycznego w Rzeczypospolitej, a sam Uhrowiecki pojechał do Zamościa (być może razem z wojewodą krakowskim) prosto z odbytego w kwietniu zjazdu opozycyjnej szlachty w Stężycy. Zjazd ten został zwołany datowanym na 23 lutego 1606 r. uniwersałem wydanym (przy czynnym współudziale wojewody krakowskiego) przez generalny sejmik małopolski w Nowym Mieście Korczynie. W zjeździe stężyckim Mikołaj Uhrowiecki wziął udział wraz z kilkunastoosobową grupą związaną niegdyś z kanclerzem wielkim koronnym szlachty chełmskiej. Uczestnicy zjazdu w Stężycy wydali kolejny uniwersał, wzywając szlachtę do pojawienia się pod Lublinem w początkach czerwca 1606 r. Na zjazd ten starosta chełmski przyprowadził stukonną chorągiew husarską

<sup>11</sup> Por. AGAD, MK 133, k. 376v–377 (cesja Góry i Ropczyc na rzecz Jana Ossowskiego); k. 397v–398 (potwierdzenie nadania cel ruskich z 25 V 1589 r.); MK 134, k. 158–159 (nadanie cel ruskich z 12 II 1588 r.); *Urządnicy bełscy*, nr 1431; *Polsowie koronni*, s. 358, 387, 397, 408; *Dyaryusz sejmu warszawskiego 1597 roku*, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XX, wyd. E. Barwiński, Kraków 1907, s. 102, 119–121, 394, 398, 520.

oraz kilkudziesięciu szlachty ze swojego powiatu. Na jego wniosek dokładnie wyznaczono koło oraz postanowiono, że poczty zbrojne staną w pewnym oddaleniu od miejsca obrad. Przemawiając 11 czerwca w imieniu szlachty chełmskiej, nie atakował bezpośrednio króla, ale wyraził zaniepokojenie radami udzielanymi Zygmuntovi III przez jego zaufanych doradców. Proponował też przygotowanie i przedstawienie królowi szlacheckich egzorbitancji. Zjazd lubelski wezwał całą szlachtę na rokosz pod Sandomierz, wyznaczając jego początek na 6 sierpnia 1606 r. Uhrowiecki z pełnym przekonaniem przystąpił do rokoszu. Stawił się pod Sandomierzem i podpisał akt konfederacji generalnej zawiązanej 12 sierpnia 1606 r. Cieszył się uznaniem mas szlacheckich i był uważany za jednego z przywódców rozpoczętego właśnie rokoszu. W czasie zjazdu sandomierskiego poparł wniosek wojewodzica podolskiego Jakuba Sienieńskiego, aby powierzyć Mikołajowi Zebrzydowskiemu funkcję hetmana rokoszowego. Uhrowiecki pomagał też wojewodzie krakowskiemu w innych, ważnych dla niego sprawach. Nie można wykluczyć tego, że właśnie działania podjęte przez starostę chełmskiego (wbrew stanowisku Stanisława Żółkiewskiego i Jerzego Zamoyskiego, którzy przeszli na pozycje regalistyczne) umożliwiły Zebrzydowskiemu wykorzystanie artylerii zamojskiej i milicji ordynackiej przeciwko siłom wiernym Zygmuntovi III. Można przypuszczać, że Mikołaj Uhrowiecki wytrwał w szeregach rokoszan aż do ugody janowieckiej z 7 października 1606 r. Wiosną następnego roku Uhrowiecki uzyskał mandat poselski na sejmiku ziemi chełmskiej i wziął udział w obradach sejmu zwyczajnego, który obradował w Warszawie od 7 maja do 16 czerwca 1607 r. Nic więcej o jego działalności publicznej nie wiadomo<sup>12</sup>.

W przeciwieństwie do swoich starszych braci, wyznawców kalwinizmu, Mikołaj Uhrowiecki był katolikiem. Jego przekonania religijne legły zapewne u podstaw decyzji o wysłaniu Jana i Andrzeja Uhrowieckich, synów kalwinisty Wacława do prowadzonej przez jezuitów uczelni w bawarskim Ingolstadt. Obaj podkomorzyce chełmscy rozpoczęli tu studia w 1593 r. Wkrótce jednak starszy – Jan przeniósł się do protestanckiej szkoły w Altdorfie koło

<sup>12</sup> Por. V. Urbaniak, *Zamoyszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995, s. 3, 11, 16, 36, 39, 41, 62, 66, 69, 99, 141, 144, 145; J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciwko kontrreformacji*, cz. 1 (*Od Stężycy do Janowca*), Wrocław 1960, s. 143, 145, 167, 170, 193, 264, 286, 297; W. Bondyra, *op. cit.*, s. 145.

Norymbergi. Andrzej, który pozostał w Ingolstadt, zadłużył się u miejscowych mieszczan i nie był w stanie spłacić zaciągniętych pożyczek. Poproszony o pomoc Jan wywiózł więc w 1595 r. potajemnie młodszego brata do Altdorfu, pozostawiając z niczym jego wierzycieli. W tej sytuacji, w grudniu 1596 r. władze uniwersytetu w Ingolstadt zwróciły się do starosty chełmskiego z prośbą o uregulowanie długów bratanka<sup>13</sup>.

Możemy przypuszczać, że nawet jeśli Mikołaj Uhrowiecki spłacił wierzycieli Andrzeja, to z pewnością potracił sobie należność z dochodów z dóbr pupila. Starosta chełmski był bowiem człowiekiem bardzo zapobiegliwym i systematycznie powiększał swój majątek. Jak już wspomniano, w latach siedemdziesiątych XVI w. był właścicielem odziedziczonych po ojcu wsi Pniówno i Sobibór. Tę drugą wieś w bliżej nieokreślonym czasie odstąpił jednak bratu Marcinowi, otrzymując w zamian część wsi Krobonosza. W 1588 r. przeprowadził frymark z Elżbietą Skorucianką, córką nieżyjącego już Marcina Skoruty, działającą w asyście swoich prawnych opiekunów, dając jej Pniówno i część Krobonoszy (oraz dopłatę w gotówce), w zamian za jej dziedziczne wsie Dzdżane (dziś Żdżanne), Wierzchowiny i Dypułytcze Ruskie. Po objęciu urzędu starosty chełmskiego w 1591 r. Mikołaj Uhrowiecki ze zdwojoną energią przystąpił do powiększania swoich dóbr ziemskich, kupując kolejne wsie w granicach swojej jurysdykcji. W 1600 r. odziedziczył wraz z Janem i Andrzejem Uhrowieckimi wszystkie posiadłości po zmarłym bezpotomnie bracie Marcinie. W roku następnym wymienił ze swoimi bratankami połowę wsi Łuków (Łukówek), która przypadła mu w udziale po zmarłym kasztelanie chełmskim na ich dziedziczną wieś Sielec (Sielce) z zamkiem i folwarkiem. Przy tej okazji możemy jednoznacznie stwierdzić, że fundatorem bastejowego zamku w Sielcu był podkomorzy chełmski Wacław Uhrowiecki, a Mikołaj jedynie dokończył rozpoczętą przez brata budowę tej warowni. Nie wchodząc już w dalsze szczegóły, poprzestańmy na stwierdzeniu, że starosta chełmski pozostawił swoim spadkobiercom dwa klucze dóbr w ziemi chełmskiej – radziechowski i dzdżański. W skład pierwszego wchodziły wsie Radziechów, Binduga, Maszów, Podstawie, Rakowy Most *seu* Rakowiec, Sztuń, Czmykos *seu* Wola,

<sup>13</sup> Por. *Posłowie koronni*, s. 358; J. Maciszewski, *op. cit.*, s. 286; W. Bondyra, *op. cit.*, s. 150 (tu o wybudowaniu zamku w Sielcu przez Mikołaja Uhrowieckiego), 153; P. Czaplewski, *Polacy na studiach w Ingolsztacie*, Poznań 1914, s. 105.

Wysock, Zamłynie, Zarzecze i Ziemlica. Na majątność dzdzańską składały się natomiast wsie Dzdżane, Wierzchowiny, Dypułtycze Ruskie, Weremowce oraz nowo założona wioska Uher. Dzieci Mikołaja Uhrowieckiego odziedziczyły po ojcu także niezwiązaną z żadnym kluczem wieś Sielec z zamkiem. Dodajmy do tego, że oprócz starostwa chełmskiego, Uhrowiecki użytkował również należącą do domeny monarszej wieś Dypułtycze Królewskie. Jak więc widzimy, była to już prawdziwie „pańska” fortuna, pozwalająca zaliczyć właściciela sieleckiego zamku do grona najzamożniejszych posesjonatów w ziemi chełmskiej<sup>14</sup>.

Mikołaj Uhrowiecki ożenił się pod koniec lat osiemdziesiątych XVI w. z Katarzyną Potocką h. Pilawa, córką chorążego kamienieckiego Andrzeja i Krystyny z Hermanowa Włodkówny h. Prawdzic. Wiemy o niej jedynie tyle, że 6 kwietnia 1590 r., będąc już żoną Uhrowieckiego, zrezygnowała za jego zgodą ze swojego dożywocia na królewskiej wsi Olchowiec w powiecie kamienieckim na rzecz Adama Czołhańskiego. Starosta chełmski Mikołaj Uhrowiecki zmarł na początku 1609 r. (przed 30 stycznia). Z małżeństwa z Katarzyną Potocką pozostawił trójkę dzieci – syna Marcina oraz córki Zofię i Krystynę<sup>15</sup>.

Najstarszy z rodzeństwa był bez wątpienia Marcin. W chwili śmierci ojca mógł mieć około 20 lat. Starosta chełmski za życia zadbał o przyszłość jedynaka, wysyłając go do Akademii Zamojskiej, gdzie Marcin uczył się razem z Tomaszem Zamoyskim oraz z dość liczną grupą synów przyjaciół i współpracowników kanclerza

<sup>14</sup> Por. APL, ChGZ, nr 7, s. 489; nr 8, s. 1620–1628, 1638–1644; nr 9, s. 52, 58, 282–283; nr 13, s. 78 (intromisja Mikołaja Uhrowieckiego do wsi Sielec „cum castro et praedio”), 101, 727–728; nr 16, s. 35; nr 18, s. 857, 1006–1014, 1188–1191, 1301–1302, 1313–1314; M.J. Kawałko, *op. cit.*, s. 113 (tu Uhrowiecki jako tenentariusz Dypułtycz Królewskich).

<sup>15</sup> Por. AGAD, MK 133, k. 438–438v (tu Katarzyna z Potoka Uhrowiecka); M. Plewczyński, *Potocki Andrzej*, [w:] *PSB*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 768–769 (tu jednak nieprawdziwa informacja, że mężem Katarzyny był starosta chełmski Michał Woroniecki, który *nota bene* nigdy starostą w Chełmie nie był); APL, ChGZ, nr 9, s. 451–452 (tu Krystyna z Hermanowa, wdowa po chorążym kamienieckim Andrzeju Potockim, ceduje na Mikołaja Uhrowieckiego należną jej wierzytelność od Mikołaja z Dziedziłowa Herburta); *Urzednicy belscy*, nr 1432. Dodajmy w tym miejscu, że autorzy przywołanego spisu, powołując się na wpis do Metryki Koronnej, stwierdzają, że Mikołaj Daniłowicz otrzymał nominację na starostę chełmskiego 30 I 1609 r., ale „nie podano po kim”. Tymczasem w cytowanym przez nich dokumencie wyraźnie napisano, że Daniłowicz otrzymuje nominację po śmierci poprzedniego starosty chełmskiego Mikołaja Uhrowieckiego, który zmarł „hoc tempore”. Por. AGAD, MK 154, k. 6v.



wielkiego koronnego Jana. Kolegami starościca chełmskiego byli w Zamościu m.in. Jan Żółkiewski, Mikołaj Ostroróg, Jakub Sobieski, Mikołaj Potocki, Aleksander Prusinowski i Prokop Leńniowski. Większość z nich odegrała w przyszłości dość znaczną rolę na scenie politycznej. Szansę na dużą karierę miał również Marcin Uhrowiecki. Przez ojca łączyło go dość bliskie pokrewieństwo z drugim ordynatem zamojskim. Jego matka była natomiast siostrą stryjecną czterech senatorów z rodziny Potockich – wojewody braclawskiego Jana, kasztelana kamienieckiego Andrzeja oraz kolejnych wojewodów braclawskich – Jakuba i Stefana. Zwłaszcza z tym ostatnim (trzej pierwsi zmarli w latach 1609–1613) utrzymywał później Marcin dość bliskie stosunki. Po ojcu odziedziczył młody starościc „pańską” fortunę w ziemi chełmskiej. Po matce przejął miasteczko Sidorów z zamkiem oraz kilkoma przyległymi wsiami w powiecie halickim blisko granicy Podola. W źródłach określano go jako pana na Radziechowie, Maszowie, Sidorowie, Dzdzanem i Sielcu. Dobre koligacje i spory majątek odziedziczony po rodzicach stanowiły niewątpliwe atuty Marcina. Nie zostały jednak przez niego odpowiednio wykorzystane. Trzeba bowiem wyraźnie stwierdzić, że starościc chełmski zawiódł pokładane w nim nadzieje i nie zdołał utrzymać pozycji osiągniętej przez ojca. Nie angażował się wcale w działalność publiczną, a jego poczynania natury finansowej doprowadziły w rezultacie do majątkowej katastrofy. Zanim to nastąpiło, Marcin zdążył wyposażyć obie siostry. W 1612 r. oddał bowiem Zofię do klasztoru lubelskich brygidek, a dwa lata później wydał Krystynę za podkomorzego mielnickiego Kaspra Dembińskiego. W następnych latach młody Uhrowiecki żył jednak ponad stan, zaciągał coraz to nowe pożyczki, jak również zadłużał i zastawiał swoje dobra. W 1617 r. zmuszony był sprzedać Dzdzane i Wierzchowiny miecznikowi wołyńskiemu Janowi z Osieka Bądzińskiego. W lutym 1619 r. Uhrowiecki sprzedał z kolei za 160 000 florenów całą włość radziechowską (w sumie 11 osad) chorążemu koronnemu Stefanowi Snopkowskiemu. Jak można przypuszczać, Snopkowski nie wypłacił Uhrowieckiemu od razu całej uzgodnionej sumy, a to, co trafiło do rąk starościca, poszło od razu na spłacenie części starych długów. Już 22 czerwca 1619 r., a więc zaledwie cztery miesiące później, Jan Bądziński objął bowiem w realne posiadanie również pozostałe wsie klucza dzdzańskiego: Dypułtycze, Uher i Weremowce. Wsie te od pewnego czasu trzymał *modo obligatorio* Mikołaj Ossoliński w sumie 25 000 złotych.

Miecznik wołyński wykupił od niego ten zastaw, a Marcin Uhrowiecki, nie mając możliwości spłacenia Bądzyńskiego, odprzedał mu również te dobra. Warto przy tej okazji wspomnieć, że Jan Bądzyński był zaufanym sługą i dworzaniem potężnego magnata kresowego, wojewodzica wołyńskiego Janusza ks. Ostrogskiego, znanego z hojnej ręki wobec swoich domowników. Nie można więc wykluczyć, że jego protektor wspomógł go finansowo, umożliwiając mu w konsekwencji nabycie całej majątności dzdzańskiej<sup>16</sup>.

Po sprzedaży głównego zrębu majątności ojcowskich w rękach Marcina Uhrowieckiego pozostała w ziemi chełmskiej jedynie wieś Sielec z zamkiem. Nie jest natomiast pewne, czy był on w owym czasie właścicielem włości sidorowskiej. Wiemy bowiem, że Sidorów w XVII w. należał do rodziny Kalinowskich h. Kalinowa, właścicieli pobliskiego Husiatyna. Nie wiemy natomiast, czy dobra te kupił starosta kamieniecki Walenty (zm. 1620), czy też dopiero jego syn Marcin (zm. 1652), wojewoda czernihowski i hetman polny koronny. W każdym razie jest kwestią bezsporną, że przed swoją śmiercią Uhrowiecki wyzbył się również i tego majątku. Miał także ogromne kłopoty z utrzymaniem się w posesji Sielca. Zainteresowany nabyciem tej wsi, a zwłaszcza tamtejszego zamku był krewny Marcina, ówczesnie pisarz polny koronny i starosta feliński Stefan Potocki. Zawarł on nawet ze starościcem chełmskim w 1617 r. umowę dotyczącą kupna Sielca pod zakładem 100 000 florenów, ale ostatecznie nie weszła ona w życie. Nie mogąc się doczekać od Potockiego pieniędzy, w 1619 r. Marcin Uhrowiecki sprzedał Sielec wraz z zamkiem i wszystkimi przyległościami Zofii z Orzechowskich Strusiowej, żonie Mikołaja z Komorowa Strusia, wówczas starosty chmielnickiego. Jeszcze w tym samym roku Strusiowa

<sup>16</sup> Por. V. Urbaniak, *op. cit.*, s. 10; APL, ChGZ, nr 16, s. 35; nr 17, s. 1079–1081 (tu o wydaniu Krystyny Uhrowieckiej za Kaspra Dembińskiego); nr 18, s. 149–150, 226, 319–322, 1006–1014 (tu o sprzedaży klucza radziechowskiego Stefanowi Snopkowskiemu), 1188–1191 (rozgraniczenie Dzdzanego i Wierzchowin od Sielca i wzmianka o sprzedaży tych wsi w 1617 r.), 1301–1302 (intronisja Jana Bądzyńskiego do wsi Dypułtycze, Uher i Weremowce); J.K. Marczewski, *Ad duos illustres appendix: córki szlacheckie Kasprowi Niesieckiemu i Adamowi Bonieckiemu nieznanie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2010, t. XCIII, s. 107 (tu o Zofii Uhrowieckiej); H. Kowalska, *Snopkowski Stefan*, [w:] *PSB*, t. XXXIX, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 407–408 (tu jednak brak jakiegokolwiek wzmianki o nabyciu przez Snopkowskiego dóbr radziechowskich); Z. Anusik, *Krótkie życie i niespodziewana śmierć młodego magnata. Janusz Paweł ks. Ostrogski i jego testament z 6 sierpnia 1619 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 1, s. 230, 234.

objęła tę wieś w realne posiadanie, a następnie wydzierżawiła ją Jerzemu Błędowskiemu. Wyzbywszy się wszystkich swoich dóbr ziemskich, zbankrutowany Marcin Uhrowiecki nie pożył już długo. Zmarł w wieku około 30 lat, w końcu 1621 lub też na początku 1622 r. Rodziny nie założył<sup>17</sup>.

O siostrze Marcina Uhrowieckiego Zofii możemy powiedzieć jedynie tyle, że w 1612 r. zjawiła się w klasztorze lubelskich brygidek. W 1614 r. przywdziała habit zakonny, w 1615 r. złożyła profesję, a została konsekrowana w roku 1618. Zmarła, mając około 60 lat, w roku 1655<sup>18</sup>. Drugą siostrą starościca chełmskiego była bohaterka niniejszego studium – Krystyna. Urodziła się ona prawdopodobnie w połowie lat dziewięćdziesiątych XVI stulecia, a imię otrzymała zapewne po swojej babce macierzystej, Krystynie z Hermanowa Włodkówie, żonie Andrzeja Potockiego. W 1614 r. starszy brat postanowił wydać ją za mąż. Dnia 30 lipca tego roku zawarł w Lublinie umowę w sprawie małżeństwa Krystyny z podstarzałym już wdowcem, podkomorzym mielnickim Kasprem Dembińskim. Starościc chełmski dał siostrze w posagu 20 000 florenów zabezpieczonych na miasteczku Sidorów oraz wsiach Grzywa i Zielona Łąka. Możemy przypuszczać, że wkrótce potem Dembiński albo otrzymał obiecaną gotówkę, albo też Uhrowiecki oddał mu w użytkowanie swoje dobra po matce. W każdym razie już w na początku października 1614 r. podkomorzy mielnicki skwitował w Lublinie szwagra z posagu, a Krystyna zeznała ustąpienie z dóbr ojczystych i macierzystych. Zgodnie ze zwyczajem epoki małżonek oprawił jej posag w podwójnej wysokości na połowie swoich dóbr<sup>19</sup>.

Kasper Dembiński h. Rawicz, mąż Krystyny Uhrowieckiej, był synem kasztelana krakowskiego Walentego i jego pierwszej żony, Elżbiety Kuczkowskiej. Miał bardzo liczne rodzeństwo. Był także kilkadziesiąt lat starszy od starościanki chełmskiej. Podobnie jak jej ojciec, będąc rotmistrzem w armii koronnej, walczył w wojnach z Moskwą za panowania Stefana Batorego. W 1580 r. otrzymał

<sup>17</sup> Por. APL, ChGZ, nr 18, s. 1358–1359 (intromisja Zofii Strusiowej do Sielca), 1483–1485 (skarga Stefana Potockiego na niedotrzymanie umowy przez Marcina Uhrowieckiego), 1649 (tu Zofia Strusiowa jako dziedziczka, a Jerzy Błędowski jako dzierżawca Sielca).

<sup>18</sup> Por. J.K. Marczewski, *op. cit.*, s. 107.

<sup>19</sup> Por. APL, ChGZ, nr 17, s. 1079–1081; A. Boniecki, *op. cit.*, t. IV, Warszawa 1901, s. 213 (tu informacja, że Dembiński zapisał żonie oprawę w wysokości 50 000 florenów). Być może więc suma posagowa Krystyny została ostatecznie zwiększona do 25 000 złotych.

urząd podkomorzego mielnickiego. W czasie trzeciego bezkrólewia opowiedział się po stronie arcyksięcia Maksymiliana. Posłował z województwa podlaskiego na sejm 1589 r. Przed sejmem zwyyczajnym 1590 r. został wybrany posłem przez przeciwników Jana Zamoyskiego na rozdwojonym sejmiku w Proszowicach. Antykanclerski komplet posłów nie został jednak dopuszczony do obrad tego sejmiku. Jako reprezentant ziemi mielnickiej Dembiński wziął za to udział w sejmie obradującym na przełomie 1590 i 1591 r. Posłował również na sejm 1600 r., reprezentując tym razem szlachtę krakowską. W dobie rokoszu sandomierskiego podkomorzy mielnicki czynnie zaangażował się w działania antyregalistycznej opozycji. W działach dóbr po ojcu, przeprowadzonych w 1586 r., przypadły mu wsie Piotrowice, Zakrzów, Skorupice i Błonie w województwie krakowskim. Jego pierwszą żoną, poślubioną w 1580 r., była Maryna (Marianna) Kopciówna h. Kroje, córka Iwana (Jana), która wniosła mu w posagu duże dobra Horodyszcze w ziemi mielnickiej. Z małżeństwa tego Kasper Dembiński miał trzy córki: Agnieszkę, Zofię i Dorotę. Najstarsza z nich, Agnieszka już w 1598 r. została wydana za stolnika (w przyszłości podkomorzego) sochaczewskiego Jana Trzcńskiego h. Rawicz. Otrzymała 30 000 złotych posagu i zeznała w grodzie warszawskim abrenuncjację z dóbr ojcystych i macierzystych. Zmarła w 1611 r., pozostawiając po sobie dwie córki. Młodsze podkomorzanki mielnickie stały się natomiast bohaterkami głośnego skandalu obyczajowego, który wstrząsnął Rzeczpospolitą na krótko przed drugim małżeństwem ich ojca<sup>20</sup>.

Średnia córka Kaspra Dembińskiego, Zofia w początkach 1611 r. została wydana za męża za Aleksandra Koniecpolskiego h. Pobóg. Wesele i dopełnienie małżeństwa zostało jednak odłożone w czasie, a Zofia pozostała przy mieszkającej w Krakowie matce aż do jej śmierci w lipcu 1611 r. Już w maju tego roku Koniecpolska przesłała jednak do Rzymu za pośrednictwem zakonu jezuitów prośbę o zwolnienie ją z danego słowa i pozwolenie na złożenie ślubów zakonnych. Pod pretekstem przeczekania żałoby po matce Zofia i jej młodsza siostra Dorota zostały powierzone opiece bernardynek z klasztoru św. Agnieszki na Stradomiu. Sam Aleksander prosił

<sup>20</sup> Por. B. Paprocki, *op. cit.*, s. 543; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. III, Lipsk 1839, s. 321; F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego*, cz. 1, Lwów 1828, s. 94–95; A. Boniecki, *op. cit.*, t. IV, s. 213; *Posłowie koronni*, s. 324, 327, 339, 406; J. Maciszewski, *op. cit.*, s. 262; APL, ChGZ, nr 18, s. 439–443 (tu oblata umowy Kaspra Dembińskiego z Janem Trzcńskim z 1598 r. i zeznanie o ustąpieniu z dóbr Agnieszki Dembińskiej).

o tę opiekę i w październiku 1611 r. osobiście odprowadził żonę do klasztoru. Wkrótce potem obie podkomorzanki mielnickie podjęły decyzję, że zostaną zakonnicami. Mimo nalegań ojca, bojąc się, że nie będą mogły wrócić na Stradom, nie wzięły udziału w pogrzebie własnej matki. Konięcpolski próbował za wszelką cenę wydobyc żonę z klasztoru i wymógł na biskupie krakowskim Piotrze Tylickim wysłanie do bernardynek specjalnej komisji. W chwili jej przybycia Zofia przywdziała jednak szaty zakonne i złożyła przed ołtarzem ślub czystości. W lutym 1612 r. Stolica Apostolska przekazała decyzję w sprawie zwolnienia Konięcpolskiej z przysięgi małżeńskiej sądowi biskupiemu w Krakowie. Nie czekając na jego orzeczenie, w nocy z 16 na 17 kwietnia 1612 r. (w czasie wielkiego tygodnia, co było okolicznością dodatkowo go obciążającą) Aleksander najechał na klasztor św. Agnieszki i wprowadził stamtąd zarówno żonę, jak i jej młodszą siostrę, gdyż obie panny nie pozwoliły się rozdzielić. W Konięcpolu wziął z Zofią ponowny ślub i tam zamieszkał. Tymczasem już 4 maja biskup Tylicki proklamował ekskomunikę Aleksandra Konięcpolskiego. Sprawca napadu na klasztor został również pozwany na sąd sejmowy, który skazał go na infamię. W 1613 r. Zofia urodziła syna Jana Przedbora, ale zmarła wkrótce potem. Po jej śmierci Konięcpolski, który odwołał się tymczasem od wydanego zaocznie wyroku, energicznie, aczkolwiek bezskutecznie zabiegał o wydzielenie przez teścia działów należnych jego synowi, Dorocie Dembińskiej oraz córkom nieżyjącej już Agnieszki Trzczińskiej. Planował nawet podobno zbrojny zajazd dóbr należących niegdyś do matki jego zmarłej żony. Podkomorzy mielnicki nie myślał rzecz jasna o żadnych ustępstwach. Ożeniwszy się właśnie po raz drugi, nie zamierzał dzielić się z nikim majątkiem po pierwszej żonie. Z zadowoleniem przyjął też ostateczny wyrok banicji i infamii na Konięcpolskiego, zatwierdzony w 1615 r. przez króla Zygmunta III. W następstwie obu tych zdarzeń niesforny zięć Kaspra Dembińskiego zmuszony został bowiem do opuszczenia kraju<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> Nie wiemy niestety, kiedy Aleksander Konięcpolski wrócił do kraju. Nie znamy też daty jego ślubu z najmłodszą podkomorzanką mielnicką, Dorotą. Na ślub z rodzoną siostrą pierwszej żony uzyskał dyspensę papieską. Stało się to więc w czasie, kiedy udało mu się przebłagać władze duchowne. Klasztorowi św. Agnieszki wypłacił odszkodowanie w wysokości 15 000 złotych. Doszedł też do porozumienia z mężami siostrzenic swoich żon – Jerzym Rzeczyckim i Bartłomiejem Bełżeckim, którzy dostali podobno po 30 000 złotych. Dzięki interwencji hetmana Stanisława Konięcpolskiego sejm 1625 r. podjął wreszcie uchwałę o uchyleniu ciężącego na

Podkomorzy mielnicki nie miał dobrej opinii wśród współczesnych. Podejrzewano go o to, że to on właśnie stał za intrygą, która doprowadziła do opisanych wyżej wydarzeń. Można przypuszczać, że po śmierci najstarszej córki wpadł na pomysł usunięcia ze sceny obu młodszych poprzez wysłanie ich do klasztoru. Gdyby bowiem zabrakło legalnych spadkobierców pierwszej żony, przy zbiegu bardzo sprzyjających okoliczności, pozostawiony przez nią majątek mógłby pozostać na dłużej w rękach rodziny Dembińskich. Rzecz jasna Kasper Dembiński liczył na to, że z drugiego małżeństwa doczeka się syna. Niestety, jego nadzieje nie miały się spełnić. Krystyna Uhrowiecka urodziła mu bowiem jedynie córkę – Franciszkę Katarzynę. Podkomorzy mielnicki zmarł na początku 1620 r. Młoda wdowa niedługo opłakiwała męża, gdyż już pod koniec tego samego roku poślubiła chorążego lubelskiego Zbigniewa Sienieńskiego h. Dębno<sup>22</sup>.

Drugi mąż Krystyny Uhrowieckiej był potomkiem lubelskiej gałęzi rodu Sienieńskich, dziedziczącej na Chroślinie, Boiskach, Mazanowie, Wałowicach i kilku innych wsiach w powiecie urzędowskim. Jego ojcem był Jan Sienieński, zmarły na początku lat pięćdziesiątych XVI w. pan na Chroślinie, syn kasztelanica małogoskiego Wiktoryna i jego drugiej żony, Jadwigi Leskiej. Imienia i nazwiska matki Zbigniewa niestety nie znamy. Wiemy natomiast, że żeniąc się z Krystyną, chorąży lubelski był wdowcem po Annie Leńkównie h. Rawicz, córce kasztelana derpskiego Macieja i Teodory Sapieżanki. Z małżeństwa tego miał piątkę dzieci: synów Pawła i Jana oraz córki Aleksandrę, Katarzynę i Krystynę. Warto odnotować, że Zbigniew Sienieński (podobnie jak Kasper Dembiński) aktywnie uczestniczył w życiu politycznym. Posłował z województwa lubelskiego na pięć sejmów, w latach 1616, 1621, 1624, 1627 i 1629 (sejm nadzwyczajny). Blisko związany z drugim ordynatem Tomaszem Zamoyskim, dzięki jego protekcji i poparciu,

---

nim wyroku infamii i banicji. Z pierwszej żony miał syna Jana Przedbora. Druga, również młodo zmarła, urodziła mu czworo dzieci: synów Jakuba i Stanisława oraz córki Zofię i Barbarę. Aleksander Koniecpolski zmarł przed 1631 r. Por. *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 162–164, 207–212; Z. Libiszowska, *Koniecpolski Aleksander*, [w:] *PSB*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 512–513; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XI, Warszawa 1907, s. 80.

<sup>22</sup> Por. A. Boniecki, *op. cit.*, t. IV, s. 213; H. Gmiterek, *Sienieński Zbigniew*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 194.

1 maja 1630 r. otrzymał od Zygmunta III nominację na senatorski urząd kasztelana lubelskiego<sup>23</sup>.

Jak pamiętamy, na przełomie 1621 i 1622 r. zmarł jedyny brat Krystyny Uhrowieckiej, Marcin. Chorążyna lubelska, będąc jego główną spadkobierczynią, podjęła próbę ratowania resztek rodzowego majątku. W pierwszej kolejności udało się jej doprowadzić do unieważnienia transakcji sprzedaży wsi Sielec z zamkiem, z której Marcin Uhrowiecki zrezygnował na rzecz Zofii z Orzechowskich Strusiowej. Dnia 12 marca 1622 r. Krystyna Sienieńska wykupiła tę posiadłość z zastawu za 6000 florenów od Jerzego i Doroty Błędowskich i od tej pory zamek sielecki wraz z przyległymi dobrami pozostawał już nieprzerwanie w jej rękach. Krystyna Sienieńska zawarła też kilka innych transakcji majątkowych. Przede wszystkim przed 6 kwietnia 1622 r. z siostrą Zofią (zakonnica) potwierdziła dokonaną przez brata donację (właściwie sprzedaż) włości radziechowskiej (Radziechów z 10 innymi wsiami) na rzecz chorążego koronnego Stefana Snopkowskiego. Zobowiązała się też zaspokoić pretensje wierzycieli Marcina Uhrowieckiego: Stanisława Wereszczyńskiego, Aleksandra Krzywczyckiego i podkomorzego chełmskiego Jana Skaszewskiego. Przy tej samej okazji Zbigniew Sienieński skwitował żonę z pożyczonych jej wcześniej 1470 florenów i otrzymał od Snopkowskiego zapis na kwotę 3000 florenów. O ile Krystyna Sienieńska nie odważyła się zakwestionować sprzedaży Radziechowa (zarówno zmarły już wiosną 1622 r. chorąży koronny, jak i jego spadkobiercy byli bowiem zbyt potężnymi przeciwnikami), o tyle nie pogodziła się z przejęciem przez miecznika wołyńskiego Jana Bądzińskiego wszystkich innych dóbr po Marcinie Uhrowieckim w ziemi chełmskiej. Powołując się na prawo bliższości, wspólnie z siostrą Zofią oraz stryjecznymi bratanekami Jakubem i Stanisławem Uhrowieckimi (synami podkomorzycy chełmskiego Jana) próbowała zmusić Bądzińskiego, będącego człowiekiem nowym w ziemi chełmskiej, do odprzedania spornych

<sup>23</sup> Por. Z. Anusik, *Krąg rodzinny Katarzyny z Sienna Myszkowskiej, podczaszyny lubelskiej (zm. 1619). Studium genealogiczno-obyczajowe*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 2, s. 248–250; idem, *Sienieńscy herbu Dębno (lubelska gałąź rodu) w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, nr 1, s. 102–103, 130–132; H. Gmiterek, *op. cit.*, s. 193–194 (tu jednak błędne stwierdzenie, że Zbigniew Sienieński był synem kasztelana halickiego Jana i Zofii Paniowskiej. Brak tu również jakiegokolwiek wzmianki o jego pierwszym małżeństwie i pochodzących z tego małżeństwa dzieciach).

dóbr. Twierdziła także, że majątki te zostały jej zapisane przez brata, a bezprawne ich użytkowanie przez miecznika wołyńskiego naraziło ją na straty szacowane na 200 000 grzywien. Przedmiotem sporu były wsie Ddzazane, Wierzchowiny, Uher, Weremowce i Dypułtycze Ruskie. Jak się jednak wydaje, zabiegi Krystyny o odzyskanie dawnego dziedzictwa Uhrowieckich nie przyniosły żadnych rezultatów. W sporządzonym 1 czerwca 1629 r., na potrzeby wybieranego wówczas poboru, spisie miast i wsi ziemi chełmskiej wszystkie sporne wioski odnotowano bowiem jako własność Jana Bądzińskiego. W 1624 r. chorążyna lubelska ostatecznie zrezygnowała natomiast z wszelkich pretensji do wsi Krzywa Łąka oraz do młyna we wsi Krzywe (obie wsie stanowiły część klucza sidorowskiego) na rzecz ich posesorów zastawnych, kasztelanów bełskich Jana i Kaspra Żórawińskich, którzy objęli tę majątność w posiadanie w zamian za pożyczkę udzieloną Marcinowi Uhrowieckiemu<sup>24</sup>.

Tak więc z dużego majątku pozostawionego niegdyś przez ojca Krystyny, małżonkom Sienieńskim udało się ostatecznie przejąć jedynie wieś Sielec z zamkiem. O wiele ważniejsze było dla nich jednak uzyskanie intromisji w dobra, na których zabezpieczone były zapisy poczynione na rzecz chorążyny lubelskiej przez jej pierwszego męża. Jeden z tych zapisów Kacper Dembiński zabezpieczył na miasteczku Kolano i wsiach Jabłoń, Pasieki i Kudry w ziemi mielnickiej. W 1624 r. Krystyna Sienieńska podjęła więc starania o przejęcie tych dóbr we własny zarząd. Jej zabiegi zakończyły się jednak niepowodzeniem, gdyż wspomniane wioski stanowiły część klucza horodyskiego, który wniosła Dembińskiemu jego pierwsza żona, Maryna Kopciówna. W ostatecznym rozrachunku, zgodnie

<sup>24</sup> Por. H. Gmiterek, *op. cit.*, s. 194; AGAD, MK 159, k. 241–241v; APL, ChGZ, nr 19, s. 245; nr 20, s. 305–306 (tu bracia Jakub i Stanisław Uhrowieccy oraz Krystyna Sienieńska pozywają Jana Bądzińskiego o dobra po Marcinie Uhrowieckim – rok 1625); nr 21, s. 1565, 1575, 1579; Lubelskie ziemskie, Wieczyste i zobowiązania [dalej: LZWZ], nr 109, k. 365v–369, 376v–379; Lubelskie grodzkie, relacje [dalej: LGR], nr 54, k. 456–457v; nr 57, k. 573–573v; nr 58, k. 568–568v (tu pozew Krystyny Sienieńskiej oraz Jakuba i Stanisława Uhrowieckich przeciwko Janowi Bądzińskiemu z 23 VII 1629 r.); Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 131–132. Dodajmy, że Stanisław Uhrowiecki w 1629 r. był już członkiem Towarzystwa Jezusowego. Kasper Niesiecki zapisał o nim, co następuje: „umarł w Krakowie u Ś. Piotra, po śmierci w kilka lat znaleziony w grobie w purpurowej todze, co mu Bóg nadgrodził jeszcze tu na ziemi gorące pragnienie, którem żarzył serce do męczeństwa za wiarę, do którego sposobiał się, wymyślnemi ciało swoje kutował mękami, żadnej komunji nie opuścił, przy którejby nie prosił Boga o tę łaskę, żeby był mógł za niego krew swoją przelać”. Por. *idem*, *op. cit.*, t. IX, s. 193.



z literą i duchem prawa, sporne wsie przyznano więc spadkobiercom córek podkomorzego mielnickiego z jego pierwszego małżeństwa (w 1642 r. cała włość horodyska przypadła w udziale dzieciom Aleksandra Koniecpolskiego). Inaczej wyglądała sprawa z zapisem 20 000 florenów, który Kasper Dembiński zabezpieczył Krystynie na swoich dziedzicznych wsiach w powiecie ksiąskim w województwie krakowskim. Z zachowanych źródeł wynika, że Sienieńska objęła w realne posiadanie, „jako pani oprawna i dożywotnia”, Piotrkowice, Strzeszkowice i część Olbrachcic, a zapewne również Błonie i Zakrzów. Dobra te najczęściej wydzierżawiała w późniejszym okresie krewnym swojego pierwszego męża. Rejestrowała bowiem w grodzie krakowskim umowy zawierane z Janem (pod zakładem 16 000 florenów), Andrzejem Samuelem (w sprawie arendy Piotrkowic) oraz Erazmem (pod zakładem 14 000 florenów) Dembińskimi<sup>25</sup>.

Małżonkowie Sienieńscy byli ludźmi dbającymi o dobra materialne. Systematycznie też powiększali swój majątek. Zbigniew odziedziczył po ojcu dużą wieś Chroślinę (25 łanów), a w 1612 r. kupił część wsi Boby (1,5 łanu). W 1624 r. przejął od Aleksandra Kołaczekowskiego zastaw na wsiach Radlna z folwarkiem oraz Kłokowa (łącznie 3 łany) w powiecie pilźnieńskim, województwie sandomierskim. Na mocy umowy zawartej z dziedzicem tych wiosek, Andrzejem Chrzastowskim, który dał mu intromisję w te dobra, miał tu ulokowane 10 000 florenów. Po pierwszej żonie otrzymał w dożywocie wsie Rokitnica i Bartkówka w województwie rawskim. Krystyna Uhrowiecka wniosła mu odzyskaną od Zofii Strusiowej wieś Sielec z zamkiem w ziemi chełmskiej. Użytkowała też ona na mocy zapisu pierwszego męża wsie Piotrkowice (9,5 łanu), Zakrzów (3 łany) i Strzeszkowice (2,25 łanu) z częścią Olbrachcic w powiecie ksiąskim. Przed 1628 r. Zbigniew Sienieński kupił za 30 000 florenów od swojego stryjecznego bratanka Jana Abrahama miasteczko

<sup>25</sup> Por. APL, LGR, nr 54, k. 571–573v (tu sporne dobra w ziemi mielnickiej przysądzone Mariannie Trzcńskiej, wnuczce Kaspra Dembińskiego i Maryny Kopicówny, żonie chorążego bełskiego Bartłomieja Bełzeckiego); ANK, Castriensia Cracoviensia Inscriptiones [dalej: CCI], nr 226, s. 2085; nr 231, s. 1269–1270, 1274–1276; nr 243, s. 1531–1532; nr 244, s. 865–874; AGAD, MK 185, k. 658v–674 (3 III 1642 r. Stanisław Koniecpolski, kasztelan krakowski i hetman wielki koronny daje intromisję w dobra Horodyszczce w ziemi mielnickiej dzieciom Aleksandra Koniecpolskiego, które następnie ustępują z tych dóbr na rzecz starosty lubelskiego Zbigniewa Firleja i dokonują podziału majątku po rodzicach); Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 132–133.

Prawno (1 łan) z wsiami Mazanów (2 łany) i Wola Lubaszowa (1,5 łanu) w powiecie urządowskim. W 1629 r. dzierżawił też od dalszego krewnego Krystyny, Jana Uhrowieckiego, syna podkomorzycy chełmskiego Andrzeja wsie Uhrowsko (Uhrusk), Wola Uhrowiecka (Uhruska Wola), Zabuze i Mszanka w ziemi chełmskiej. Na przełomie 1628 i 1629 r. choraży lubelski Zbigniew Sienieński był więc właścicielem jednego miasta, trzech wsi całych i jednej części wsi (łącznie 31 łanów), a na dwóch kolejnych wsiach miał dożywocie po pierwszej żonie. Był także posesorem zastawnym dwóch wsi (3 łany) oraz dzierżawcą czterech osad. Druga żona Sienieńskiego była w tym czasie właścicielką jednej wsi oraz dożywotnią użytkowniczką trzech innych (razem 14,75 łanu). W rękach małżonków Sienieńskich znajdowało się więc wówczas jedno miasteczko oraz 15 wsi całych i dwie części wsi. W dobrach leżących w powiatach urządowskim, ksiąskim i pilzneńskim użytkowali oni 48,75 łanu chłopskiego<sup>26</sup>.

W 1629 r. Krystyna z Uhrowieckich Sienieńska sprzedała swoją dziedziczną wieś Sielec z zamkiem Mikołajowi Daniłowiczowi najmłodszemu synowi nieżyjącego już podskarbiego wielkiego koronnego Mikołaja. Potrzebowała bowiem pieniędzy na sfinalizowanie innej dużej transakcji. W tym samym roku kupiła bowiem od Hieronima, Mikołaja i Zbigniewa Ossolińskich (w imieniu młodszych braci występował Hieronim), synów nieżyjącego Prokopa, wszystkie należące do nich dobra w powiecie urządowskim. Zapłaciła za nie w sumie 80 000 florenów, przy czym połowę należności uiściła od razu, a z drugiej części została skwitowana dopiero w styczniu 1637 r. Niemniej jednak już w lipcu 1629 r. uzyskała intromisję do nabytych od Ossolińskich dóbr. Krystyna z Uhruska Sienieńska stała się tym samym właścicielką wsi Rybitwy z folwarkiem (7 łanów), Nieszowa z folwarkiem (3,5 łanu), Kolczyn z folwarkiem (12,5 łanu), Bór *seu* Wola Borowa z folwarkiem (13 łanów),

<sup>26</sup> Por. H. Gmiterek, *op. cit.*, s. 194; ANK, CCI, nr 220, s. 976–989; Z. Anusik, *Struktura własności ziemskiej w powiecie pilzneńskim w roku 1629*, „Przeгляд Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 2, s. 98 (tu jednak jako właściciel wsi Radlna i Kłokowa wymieniony został Mikołaj Kazimierski); *idem*, *Sienieńscy...*, s. 134–135; APL, LGR, nr 57, k. 576v–578v; nr 59, k. 694–695; *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1956, s. 127; *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urządowski z r. 1626, powiat łukowski z r. 1620)* [dalej: *Rejestr lubelski 1626*], oprac. J. Kolasa i K. Schuster, red. S. Inglot, Wrocław 1956, s. 92, 97–99; APL, ChGZ, nr 21, s. 1501.

Kaliszany z folwarkiem (6,5 łanu), Ostrów *seu* Grodzisko (wieś zagrodnicza), Basonia (9 łanów), Łopoczno (5 łanów) i Wola Judaszowa (5 łanów). Majątek małżonków Sienieńskich powiększył się więc o dziewięć wsi i 61,5 łanu chłopskiego. W 1630 r. własnością Zbigniewa i Krystyny było więc jedno miasto, 12 wsi całych i jedna część wsi w powiecie urzędowskim (razem 92,5 łanu). Ponadto Zbigniew Sienieński trzymał dożywotnio dwie wsie w województwie rawskim, a jego żona na tych samych zasadach cztery wsie całe i jedną część wsi w województwie krakowskim (razem 14,75 łanu). Nie była to oczywiście fortuna magnacka. Niemniej jednak, dysponując majątkiem obejmującym jedno miasto, 18 wsi całych i dwie części wsi, w których odnotowano ponad 107 łanów chłopskich, Sienieńscy z pewnością należeli do grona zamożnej szlachty<sup>27</sup>.

Jak już wspomniano, 1 maja 1630 r. Zbigniew Sienieński otrzymał kasztelanę lubelską. W styczniu 1633 r. znalazł się w grupie kilku senatorów, którzy towarzyszyli zwłokom króla Zygmunta III i królowej Konstancji w drodze z Warszawy do Krakowa. Wziął udział w uroczystościach pogrzebowych i w sejmie koronacyjnym Władysława IV. Przebywając w Krakowie, zawarł z żoną jakąś umowę z kasztelanem bieckim Andrzejem Samuelem, sędzią ziemskim krakowskim Stanisławem i Franciszkiem Dembińskimi pod bardzo wysokim zakładem 100 000 florenów. Dnia 5 kwietnia 1633 r. skwitował Mikołaja Daniłowicza z 57 000 florenów przyznanych mu wyrokiem Trybunału Koronnego. Zmarł przed 11 czerwca 1633 r. i pochowany został w kościele bernardynów w Lublinie. Pozostawił po sobie bardzo liczne potomstwo. Jak pamiętamy, jego pierwsza żona, Anna Leńkówna z Rokitnicy urodziła mu dwóch synów i trzy córki: Pawła, Jana, Aleksandrę, Katarzynę i Krystynę. Z małżeństwa z Krystyną Uhrowiecką kasztelan lubelski pozostawił natomiast czterech synów i dwie córki: Mikołaja, Stanisława,

<sup>27</sup> Por. APL, ChGZ, nr 21, s. 353–354 (tu w zapisce z 24 V 1628 r. Krystyna Sienieńska odnotowana jako właścicielka wsi Sielec z zamkiem), s. 1568–1569 (tu Sielec jako własność Mikołaja Daniłowicza); LGR, nr 58, k. 563–563v, 568v–569, 571–571v, 596–596v (tu Stanisław Garwaski, kanonik krakowski i pleban w Piotrawinie, pozywa Krystynę Sienieńską o zaległe opłaty na rzecz Kościoła z wsi Kaliszany, których nie uściła poprzednia właścicielka tych dóbr, Katarzyna z Biereckich Ossolińska); ANK, CCI, nr 231, s. 1270–1274 (tu Hieronim Ossoliński kwituje Krystynę Sienieńską z 40 000 florenów, a ona zeznaje, że jest mu winna kolejnych 40 000 florenów); nr 244, s. 874–875 (tu 15 I 1637 r. Hieronim Ossoliński kwituje Krystynę Sienieńską z 40 000 florenów); *Rejestr lubelski 1626*, s. 100–101 (tu informacje o wsiach kupionych od Ossolińskich); Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 135–136.

Zbigniewa i Tomasza oraz Annę i Eufrozynę<sup>28</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć również, że w chwili śmierci ojca wszystkie dzieci urodzone z Leńkówny były już dorosłe. Najstarszy syn Zbigniewa z drugiego małżeństwa – Mikołaj mógł się za to urodzić najwcześniej w drugiej połowie 1621 r. Miał więc wówczas około 12 lat. Aż do jej śmierci w 1639 r. dzieci Krystyny Uhrowieckiej pozostawały więc pod jej opieką. Matka występowała też w ich imieniu we wszystkich sprawach urzędowych<sup>29</sup>.

Warto zauważyć, że wdowa po Zbigniewie Sienieńskim pozostawała w dobrych stosunkach z jego synami z pierwszego małżeństwa. Już 27 lipca 1633 r. przeprowadzono podział dóbr po kasztelanie lubelskim. Paweł i Jan Sienieńscy otrzymali wówczas, za zgodą macochy, intromisję do Chrośliny i folwarku Prędków, a Krystyna z Uhruska Sienieńska, za zgodą swoich pasierbów, w imieniu małoletnich synów objęła w posiadanie Prawno, Mazanów, Wołę Lubaszową, Krasne (wieś nie występuje w Rejestrze poborowym z 1626 r.) i część w Bobach. Dwaj dorośli synowie kasztelana lubelskiego wraz z wdową po nim oraz jej małoletnimi synami byli też kilkakrotnie (w latach 1633–1635) pozywani przez Jakuba Sienieńskiego z Rakowa, który domagał się od nich zwrotu 20 000 florenów i bezskutecznie usiłował wejść w posiadanie Chrośliny. O zwrot 8000 florenów pożyczonych przez Zbigniewa pozywali również wszystkich jego spadkobierców w 1636 r. Jadwiga z Gorzkowskich i Mikołaj Lubienieccy. Także i w tym przypadku Sienieńscy musieli odpierać zakusy wierzycieli na objęcie w realne posiadanie Chrośliny. Paweł i Jan Sienieńscy oraz kasztelanowa lubelska i wszystkie jej dzieci (obok czterech synów Krystyny wspomniano tu również jej dwie córki) wystąpili też wspólnie w sporze o posiadaną niegdyś przez Zbigniewa kamienicę w Lublinie, którą ostatecznie przejął Marek Zwiartowski. W uzupełnieniu dodajmy, że już po śmierci drugiego męża, a więc po 1633 r. Krystyna Sienieńska borykała się jeszcze ze sprawami, które przejęła po zmarłym kilkanaście lat wcześniej bracie. Dopiero w połowie lat trzydziestych XVII w. Jan Meglewski skwitował bowiem zarówno ją samą, jak i jej synów z drugiego małżeństwa ze zobowiązań, jakie zaciągnął wobec niego Marcin Uhrowiecki<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Por. AGAD, MK 178, k. 83v–85v; H. Gmiterek, *op. cit.*, s. 194–195; ANK, CCI, nr 237, s. 1627–1628; nr 238, s. 241; Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 136–137.

<sup>29</sup> Por. Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 136–137.

<sup>30</sup> Por. APL, LGR, nr 62, k. 860v–861v, 1067–1067v, 1316v–1317v; nr 63, k. 1103–1103v, 1113–1114v (tu spór o kamienicę w Lublinie); nr 64, k. 527–527v

Trzeba przyznać, że kasztelanowa lubelska była osobą zaradną i dobrze zarządzającą swoimi dobrami. Dbając o przyszłość swoich dzieci, systematycznie spłacała też długi po Zbigniewie Sienieńskim. Już w 1633 r. zastawiła ona wszystkie dobra po mężu, które przypadły w spadku jej synom za 45 000 florenów swojemu stryjcznemu bratankowi, wspominanemu już kilkakrotnie Jakubowi Uhrowieckiemu. Ten ostatni nie od razu wszedł jednak w ich posiadanie, gdyż jeszcze w 1635 r. pozywał kasztelanową lubelską o nieprzekazanie mu zastawionych dwa lata wcześniej dóbr. W 1634 r. podróżująca po Lubelszczyźnie kasztelanowa przeżyła napad ze strony swawolnych żołnierzy. Do gospody nocującej w Popkowicach (wieś położona około 5 km na wschód od Urzędowa) Krystyny z Uhrowieckich Sienieńskiej wtargnęli porucznik Hans Krokier i chorąży Piotr Świdrowski z kilkunastoma ludźmi z chorągwi Jerzego von Ludinghausena Wolffa, dopuszczając się różnego rodzaju ekscesów. Zabili wówczas towarzyszącego Krystynie plebana rybickiego, księdza Stanisława Tulkiewicza i poranili dwóch szlachetnie urodzonych dworzan pani lubelskiej, Mikołaja Wolskiego oraz Walentego Czechowskiego. Napad na wdowę po senatorze wywołał natychmiastową reakcję ze strony króla. Władysław IV, przebywający wówczas we Lwowie, 7 października 1634 r. powołał specjalną komisję do wyjaśnienia sprawy i osądzenia sprawców popełnionej zbrodni. Królewscy komisarze, starosta łukowski Bartłomiej Kazanowski i sekretarz JKM Daniel Iżycki wezwali zaś obwinionych do stawienia się w Popkowicach na posiedzenie doraźnego sądu. Nie znamy niestety zakończenia całej tej sprawy, gdyż nie pojawia się ona więcej w aktach lubelskich<sup>31</sup>.

W styczniu 1637 r. (a być może już w lipcu 1636 r.) Krystyna Sienieńska wydała za mąż swoją jedyną córkę z pierwszego małżeństwa, Franciszkę Dembińską, która poślubiła szlachcica z województwa kijowskiego, Ludwika Olizara Wołczkiewicza h. Chorągwie Kmitów. Dała jej bardzo wysoki posag, wynoszący 50 000 florenów. Przy tej okazji roborowała w grodzie krakowskim kilka transakcji. Zastawiła wówczas Krzysztofowi Wiszowatemu za 50 000 florenów wsie Nieszowa, Rybitwy, Kolczyn, Bór, Wola Judaszowa i Basonia.

---

(tu informacja, że dzierżawcą Chrośliny był wówczas Krzysztof Wiszowaty), 801–802; nr 65, k. 385v–386v; LZWZ, nr 111, k. 1055v–1556; Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 137.

<sup>31</sup> Por. APL, LGR, nr 62, k. 1159v–1160; nr 63, k. 1180–1181v (tu sprawa napadu na Krystynę Sienieńską w Popkowicach); nr 64, k. 547; Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 137.

Oddała Hieronimowi Ossolińskiemu 40 000 florenów, które była mu winna za nabyte w 1629 r. dobra. Scedowała na Ludwika Olizara zapis 20 000 florenów dokonany na jej rzecz na wsiach Piotrkowice, Strzeszkowice, Błonie i Zakrzów przez podkomorze-go mielnickiego Kaspra Dembińskiego. Zeznała wreszcie, że jest winna zięciowi 15 000 florenów. W tym samym czasie Franciszka z Dembian Olizarowa zeznała ustąpienie z dóbr ojczystych i macierzystych i skwitowała matkę z wszelkich pretensji, a Ludwik Olizar Wołczkiewicz oprował jej 50 000 florenów posagu na swoich dobrach w województwie kijowskim. Dnia 2 czerwca 1639 r. złożona chorobą, kasztelanowa lubelska spisała w Kaliszanach swój testament (cały tekst w aneksie). Jawi się w nim jako gorliwa katoliczka, wierna córka Kościoła rzymskiego, matka zatroskana o przyszłość swoich dzieci, regalistka, patriotka i pani dbająca o swoje sługi i poddanych. W swojej ostatniej woli zawarła też wskazówki dotyczące swojego pogrzebu, kształcenia synów, wyposażenia córek i podziału pozostawionych przez siebie ruchomości. Z treści testamentu wynika również, że kasztelanowa spłaciła wszystkie długi mężowskie oraz wykupiła zastawione wcześniej Jakubowi Uhrowieckiemu i Krzysztofowi Wiszowatemu dobra. Nie znamy niestety daty śmierci Krystyny z Uhrowieckich Sienieńskiej. Jej testament został bowiem oblatowany w grodzie lubelskim dopiero 6 czerwca 1645 r. Możemy jedynie przypuszczać, że zmarła ona zapewne wkrótce po spisaniu swojej ostatniej woli, a więc jeszcze w 1639 r.<sup>32</sup>

\* \* \*

Edytowany dokument opracowano zgodnie z zaleceniami instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego<sup>33</sup>, z pewnymi jednak, niewielkimi modyfikacjami. Zgodnie z dominującą ostatnio tendencją w tego typu wydawnictwach nie dokonano pełnej modernizacji

<sup>32</sup> Por. ANK, CCI, nr 244, s. 738–742, 865–882; APL, LGR, nr 73, k. 522–523 (testament Krystyny z Uhrowieckich Sienieńskiej); Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 137–138; A. Boniecki, *op. cit.*, t. IV, s. 213 (tu informacja, że Franciszka Dembińska poślubiła Ludwika Olizara Wołczkiewicza już 27 VII 1636 r. w Lublinie). Warto też odnotować, że zdaniem Bonieckiego Olizar oprował żonie 100 000 florenów na swoich dobrach kijowskich. Por. *ibidem*. Ta ostatnia informacja wydaje się prawdziwa, gdyż zgodnie ze zwyczajem epoki, mężowie oprowali posagi swoich żon w podwójnej ich wysokości.

<sup>33</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

pisowni wyrazów staropolskich, zachowując ich cechy językowe. W związku z tym, bez zmian pozostawiono końcówki: -ej, -em, -emi, -ie, -ję. Nie zmieniano również litery „ę” na „a”, jak wypadałoby to zrobić zgodnie z zasadami współczesnej ortografii. Samogłoski „y” oraz „i” oddano zgodnie z obecnie obowiązującymi regułami. Bez zmian pozostawiono słowa „wszytko”, „namniejszej”, „namilszej”, „szczyrej”, „nadgrody” itp. Uzupełniono pomijane czasami w tekście litery diakryzowane, takie jak „ą”, „ć”, „ę”, „ł”, „ń”, „ś”, „ź”, „ż”. Do tekstu wprowadzono znaki interpunkcyjne. Dokonano modernizacji pisowni wszystkich imion, nazwisk i nazw miejscowych. Wielkich i małych liter użyto zgodnie ze współczesnymi zasadami. Rozwinięto wszystkie abrewiacje, rozwiązano skróty, uzupełniono pominięte przez pisarza litery. W nawiasach kwadratowych zaznaczono początek nowej strony w oryginale, jak również nieliczne pominięcia w tekście. W przypisach tekstowych zamieszczono uwagi odnoszące się do postaci zewnętrznej i brzmienia podstawy źródłowej. W przypisach rzeczowych dokonano identyfikacji występujących w tekście postaci i nazw miejscowych.

## Aneks

**Oryg.:** Archiwum Państwowe w Lublinie, Grodzkie lubelskie, Relacje, nr 73, k. 522–525 (oblata 6 czerwca 1645 r.); dokument podał do akt Krzysztof Oszczepalski, sługa najstarszego syna testatorki, Mikołaja Sienieńskiego.

[k. 522]

W imię Trójce Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego, Ja, Krystyna z Uroska Urowiecka, pozostała małżonka Zbigniewa z Sienna Sienieńskiego, kasztelana lubelskiego, nauczywszy się w Kościele Katolickim Rzymskim słuchania słowa Bożego i przypatrzwszy się oczyma swojemi, że w cale i nieodmiennie statut ferowany i postanowiona przed wieki wola Boża pełniła się i pełni i wypełnia, że wszyscy, którzy się rodziemy, umieramy, a czasu i godziny kresu nie wiemy, tylko samą ostrogę Zbawiciela naszego, który nam na przywitanie śmierci gotowymi zawsze być każe, żebyśmy nas dniem przed śmiercią tak się gotowali, jakoby po śmierci taki odpoczynek był w wiekuistej chwale duszom naszym. I taki tu na świecie zostawiła pokój, ukojenie, uśmierzenie, zgodę,

miłość, jedność i nieroztargnienie<sup>34</sup> między wami, dziatkami miłemi, pokrewnemi i powinniemi uprzejmemi, sługami i domownikami wiernymi i poddanemi życzliwemi, [wyraz nieczytelny] i pokoi czynieniem, między niesnaskami ciała i duszy, zmysłami i zamysłami i afektacjami naszymi, czego ja sobie życząc, i wspótek z dziatkami mymi, pokrewnemi i powinniemi i ze wszystkiemi do mnie jakimkolwiek sposobem należącymi sługami, czeladką i domownikami<sup>a</sup> z łaski Pana i Stworzyciela mojego, rozumnie i rozmyślnie, ze szczyrej i dobrej woli długo uważnej i wolnej, nie wmówionej ani namówionej wolej, zdrowa na ciele i na zmysłach będąca, taki testament albo ostatnią wolę moją pod executią Panów i Dobrodziejów moich, Ich Mościów Panów Opiekunów zaufanych czynię i stanowią:

Syny i córki moje pierwszego i wtórego małżeństwa, Franciszkę Katarzynę z Dębian Olizarową<sup>35</sup>, Mikołaja<sup>36</sup>, Stanisława<sup>37</sup>, Zbigniewa<sup>38</sup>, Tomasza<sup>39</sup>, Annę<sup>40</sup>, Eufrozyne<sup>41</sup> Sienieńskich pod błogosła-

<sup>a</sup> W tekście: „należącym sługom, czeladce i domownikom”.

<sup>34</sup> W tym przypadku chodziło testatorce o unikanie kłótni i sporów.

<sup>35</sup> Franciszka Katarzyna z Dembińskich Olizarowa, jedyna córka testatorki z pierwszego małżeństwa, żona Ludwika Olizara Wołczkiewicza. Po jego śmierci wyszła ponownie za mąż za Stanisława Uchańskiego. Por. A. Boniecki, *op. cit.*, t. IV, s. 213.

<sup>36</sup> Mikołaj Sienieński, najstarszy syn Krystyny Uhrowieckiej z drugiego małżeństwa. W 1645 r. poślubił wojewodziankę mazowiecką Krystynę Podoską. Po owdowieniu został księdzem. Zmarł przed 17 III 1660 r. Por. Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 144–147.

<sup>37</sup> Stanisław Sienieński, drugi syn testatorki z jej drugiego małżeństwa. Ożenił się z Magdaleną Wasilkowską. Skazany na infamię, został zabity w 1660 r. we wsi Bór przez ludzi starosty skalskiego Przeclawa Lanckorońskiego. Por. *ibidem*, s. 147–148.

<sup>38</sup> Zbigniew Sienieński, trzeci syn Krystyny Uhrowieckiej z jej drugiego małżeństwa. Poślubił Katarzynę Lanckorońską, bratanicę swojego szwagra, wojewody ruskiego i hetmana polnego koronnego Stanisława Lanckorońskiego. Pod koniec życia został miecznikiem chełmskim. Zmarł przed 4 II 1656 r. Por. *ibidem*, s. 149.

<sup>39</sup> Tomasz Sienieński, czwarty, najmłodszy syn kasztelana lubelskiego Zbigniewa i Krystyny Uhrowieckiej. Zmarł młodo. Nie żył już w początkach czerwca 1652 r. Por. *ibidem*, s. 150.

<sup>40</sup> Anna Sienieńska, starsza córka Krystyny Uhrowieckiej z jej drugiego małżeństwa. Zakonnica w klasztorze brygidek w Lublinie. Nowicjat odbyła w 1636 r., a śluby zakonne złożyła w roku 1638. Zmarła w 1684 r. Por. *ibidem*, s. 139.

<sup>41</sup> Eufrozyna Sienieńska, młodsza córka Zbigniewa Sienieńskiego i Krystyny Uhrowieckiej. W 1654 r. była żoną niewymienionego z imienia Humienieckiego. Nic więcej o niej nie wiadomo. Por. *ibidem*, s. 139.



wieństwem Pana Boga w Trójcy Świętej jedyne go i moim obowiązuję, aby we wszystkim i w namniejszej rzeczy wolej tej mojej ostatniej dosyć uczynili i w żadnej rzeczy nie przeczyli i na różne opaczne i wykrętne [k. 523] przez się albo przez inszych wykrętnych rozumienia nie obracali, jedno tak jako rzecz, istota i wola moja ostatnia prosta i szczerza, umyślna, rozsądna i niżej opisana jest.

Naprzód tedy to, com wprzód od Stworzyciela mojego Nieba i ziemi wzięła z wolej i łaski jego świętej, duszę moje Bogu wracam, które on jako prawdziwy Stworzyciel z grzechów moich krwią swoją omyła, za zasługami, przyczyną i modlitwami Najświętszej i Błogosławionej Matki swojej Panny Mariej i wszystkich w niebie świętych Bożych będących zapomniawszy, podług od proroków podanej obietnicy i od pokazanej w ciele ludzkim wszystkim grzesznikom łaski, grzechów moich niech przyjmie do łaski swej świętej i chwwały wiecznej, jako własną robotę rąk swoich Boskich wszechmocnych, w czym przy stałej wierze katolickiej rzymskiej mam zupełną i potężną nadzieję.

Ciało moje grzeszne chcę i pragnę i ta wola moja ostatnia nigdy nieodmienna, żeby w kościele lubelskim u ojców Bernardynów w kaplicy mojej własnej<sup>42</sup> świętej pamięci z małżonkami memi [i] z rodzonem moim<sup>43</sup> pochowane było obyczajem i trybem Kościoła katolickiego rzymskiego bez wszelakiej pompy i odwłoki czasu, kosztu, katafalku w herbach, ale szaro, według zwyczaju tego zakonu i inszemi, jako najprzystojniejszymi obrzędami kościoła Bożego, na co aby dwanaście postawów szarego sukna tymże ojcom dano oprócz nadgrody za prace, które za żywota mego dla mnie podejmowali i przy pogrzebie podejmowane będą. O to też dziątek moich proszę, osobliwie Jego Mości Pana Olizara<sup>44</sup> przez miłość, którą jeżeli za żywota mieli ku mnie, Rodzicielce swojej, niech mi ją pokażą najwięcej po śmierci, żeby za directią Ich Mościów Panów Opiekunów i Executorów, Dobrodziejów moich nic się więcej nie starali jedno, żeby za duszę moją grzeszną jako najwięcej ofiar przenajświętszych przez ręce kapłanów, sług Bożych oddane były Bogu w Trójcy jednemu i ubogich na pogrzeb ciała mojego

<sup>42</sup> Kaplica św. Antoniego Padewskiego ufundowana przez Uhrowieckich przy kościele Bernardynów w Lublinie.

<sup>43</sup> Mowa tu zarówno o dwóch mężach testatorki – Kasprze Dembińskim i Zbigniewie Sienieńskim, jak również o jej bracie, Marcinie Uhrowieckim.

<sup>44</sup> Ludwik Olizar Wołczkiewicz, mąż najstarszej córki Krystyny Uhrowieckiej. Właściciel dużych dóbr w województwie kijowskim. Zmarł już w 1640 r.

z ukontentowaniem jałmużny świętej przyzwali, gdyż ci są, których jest Królestwo Niebieskie, którego przez jałmużny święte nabywamy z nich. Tegoż też Jego Mości Pana Olizara dla miłości Bożej proszę, jako ukochanego syna mego, aby o dziatkach moich szczególnie wiedział, [k. 523v] radził, miłował, którym rozkazuję, aby Jego Mości we wszystkim jako mnie samej słuchali i szanowali. O kaplicę lubelską proszę. Synom moim kościół rybicki<sup>45</sup> mnie za żywota ulubiony i wielce ukochany, w którym przez przyczynę Najświętszej Panny Marij wszelkich łask od Pana Boga doznawała i dziatki moje, mianowicie syn mój Mikołaj, w równe zamilowanie, zakochanie, obronę i opiekę polecam jego miłości terażniejszego i na potym będącego pasterza jego, a osobliwie nabożeństwo bractwa różańca świętego przez staranie moje i fundacją do tego kościoła poprowadzone, żeby według fundacji, nadania, intencji, wolej, intercyzy prawem grodzkim lubelskim roborowaną wniwczym nie przeciwili i to, comkolwiek naznaczyła, według liczby czasu nieodwłócznie oddawali pod błogosławieństwem Boga i moim. Którychem zrodziła o to tylko proszę i upominam, aby nabożeństwo, na które się pleban podjął, odprawowane było. Niech przestrzegają, aby fundacja i intentia moja próżna nie była.

Napominam jako matka namilsze dziatki moje, aby wiary świętej katolickiej rzymskiej nie odstępowali nigdy, bo ta tylko jest wiara, która i początkiem pierwszym i następcami porządnie idącymi, dawnością wielką, jednością zgodną, jest świadectwem nieomyślnej prawdy, że ta tylko jest prawdziwa wiara Chrystusa Pana, a insze wymysły i uporczywość ludzka.

Krółom i panom swoim niech zawsze będą wierni, miłej Ojczyźnie niech służą do gardeł swoich, pomnąc na przodki swoje miłe.

Naukę, mądrość nad wszystkie majątności, zbiory i dostatki testamentem swoim synom leguję, upominając, aby pomnieli na familię i urodzenie swoje i najwięcej się w naukach zakochali. Bez mądrości i kapłanowi w kościele i senatorowi w senacie i żołnierzowi w obozie i szlachcicowi w kole braciej swojej i gospodarzowi w domu bardzo pięknie i to jest skarb, który ani ogień pali, ani woda zabierze, ani nieprzyjaciel zagrabi, złodziej nie ukradnie.

---

<sup>45</sup> Kościół parafialny we wsi Rybitwy, kupionej przez testatorkę od Ossolińskich. Wieś Rybitwy położona jest w odległości około 21 km na zachód od Urzędowa. W czasach staropolskich wieś leżała w powiecie urzędowskim województwa lubelskiego.

[k. 524] To też oświadczam tem testamentem swoim: Ponieważ ta wola była nieboszczyka Dobrodzieja Mego Małżonka Pana Lubelskiego, że nie chce, aby dziatki moje młodsze i swoje przy inszych szkołach w naukach uczciwych zaprawiać się mieli jedno albo w Akademii Zamojskiej, albo Krakowskiej, a jeśli by za directią Ich Mościów Panów Opiekunów lat swoich dorosli i znaczny postępek w naukach tu w domu zacząwszy do cudzej ziemi jechali, upominam i przez miłość Boską proszę, aby tam swej wolej się wszelakiej warowali, towarzystwa się złęgo strzegli, kosztu i czasu darmo nie trawili, ale tylko nauk uczciwych pilnowali i w takie się dzieła zaprawowali, co by było ku chwale Bożej, ku ozdobie familiej, ku pomocy i ratunku Ojczyźnie i ku pociesze wszystkim powinnym, a nade wszystko bojaźń Bożą jako matka, najzacniejszy klejnot dziatkom moim zalecam, którą gdy mieć będą, popłynie im z nieba wszystko szczęście. Kapłanów, sług Bożych, przykładem świętej pamięci Ojca ich do poważania i poszanowania zalecam, upominając, aby ich jako sług Bożych w uczciwości mieli, bo ci są, którzy nas do nieba na rękach poniosą, osobliwie zakon bernardyński, tak moim przodkom, jako i wszytkiej familiej Ich Mościów Panów Sienieńskich z dawna ulubiony, do szczególnej miłości i poszanowania, uczciwości i dobroczynności oddaję i zalecam pod błogosławieństwem moim.

Długi, którem na się przyjęła po nieboszczyku Małżonku moim i Dobrodzieju Panu Lubelskim, jeżeli by insze moje własne znalazły, płacić będą powinni synowie moi tak z ojczystych dóbr, jako i z macierzystych i majątności mojej własnej i interesa od nich.

Córce mojej namilszej pierwszego małżeństwa Franciszce Olizarowej, ponieważ zrządzeniem Boskim i wolą Ich Mościów Panów Opiekunów w stan święty małżeński jest oddana przy błogosławieństwie macierzyńskim, oddaję miłość i zgodę zobopólną z dziatkami memi wtórego małżeństwa, aby jako teraz za żywota mego, tak i po śmierci mojej na duszę moją pamiętała o mnie, jakom ją za żywota miłowała miłością swą taką. Córka moja namilsza<sup>46</sup>, ponieważ na wieczną służbę Bożą jest oddana i Chrystusowi za oblubienicę poślubiona i ode mnie wyposażona, [k. 524v] której prowizją na majątności mojej własnej nieszowskiej<sup>47</sup> zostawiłam

<sup>46</sup> Mowa tu o Annie Sienieńskiej, zakonnicy w klasztorze bernardynek w Lublinie.

<sup>47</sup> Nieszowa (dziś Nieszawa), wieś w parafii Rybitwy w powiecie urządowskim województwa lubelskiego. Dobra te Krystyna Sienieńska kupiła od Ossolińskich.

aż do jej śmierci, chcę i pod błogosławieństwem rozkazuję, aby synowie moi osobliwy wzgląd na nie mieli, szanowali i we wszystkim wygodą byli, a tę prowizją onej do śmierci powinna i w grodzie lubelskim zapisaną bez żadnych trudności i kłopotów na czas naznaczony szczerze, z miłością, z ochotą, aby oddawali.

Eufrozynie, także córce mojej, jeżeliby do zakonu świętego zachęconą myśl miała, toż jej powinni dać bracia, a synowie moi z majątności, to jest cztery tysiące posagu do klasztoru, a dwa tysiące na prowizją. A jeżeliby inaczej Pan Bóg chciał, tedy wyposażyć one będą powinni tak, jako sławnej pamięci Ociec ich, a Dobrodziej Mój córki swoje pierwszego małżeństwa<sup>48</sup> wyprawił w stan święty małżeński.

Mikołajowi, synowi memu pierwszemu, z błogosławieństwem ojca mojego, pierścień diamentowy *żżany*<sup>49</sup> odkazuję. Stanisławowi, synowi memu wtóremu jeśli duchownym zostanie, jeśli nie któremukolwiek z synów moich za łaską Boską na to powołanemu, obranemu i poświęconemu pierścień szafirowy graniasty imieniem najśłodszy „Jezus” w tymże pierścieniu wydatnym nakazuję. Srebra i cokolwiek jest i będzie w ruchomych rzeczach jakimikolwiek nazwiskami, imionami i rzeczami mianowanych chcę i pragnę i proszę Ich Mościów Panów Opiekunów, aby w równy dział między nie podzielono było, na Zbigniewa i Tomasza pomnąc, którymem nic osobliwego nie zostawiła.

Sługom, służebnicom i niektórym domowym moim jeślibym przed śmiercią swoją zasłużonego nie zapłaciła, aby nieodwłócznie wszystkim zapłacono, nagrodzono, kontentowano, chcę i pragnę, żeby to wszystko tym oddano, co im osobno naznaczę i leguję podług rejestru ręką moją podpisanego. Poddane moje dziatkom moim namilszym jako robaczki na nas robiące w łaskę i miłość ich poruczam, upominając ich, aby nic nad zakazanie prawa Boskiego niedziel i świąt od Boga i kościoła postanowionych w robocznach nie wykraczali i żeby dzień jeden w tydzień wolny mieli podług dawnego zwyczaju, słuszności względu [k. 525] i folgi.

---

Na wsi ulokowała czynsz wyderkaflowy od kwoty 1500 florenów. Por. APL, LGR, nr 85, k. 486v–488v.

<sup>48</sup> Testatorka wspomina tu o dwóch córkach Zbigniewa Sienieńskiego i jego pierwszej żony, Anny Leńkówny. Aleksandra została żoną Stanisława Lanckorońskiego, wojewody ruskiego i hetmana polnego koronnego, a Katarzyna poślubiła Piotra Garwaskiego, starostę rzeczyckiego. Por. Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 138.

<sup>49</sup> Chodzi tu o pierścień grawerowany.

Tymże szpital rybicki zalecam, aby to wszystko com szczególnie odkazała, chętnie oddali i przydali.

O to też Ich Mościów Panów Opiekunów proszę a dziatkom moim rozkazuję, aby dług Panien Zakonnych drzewickich<sup>50</sup> trzech tysięcy monety i liczby polskiej, których ja na wyderkaf wzięła i na Kaliszanach<sup>51</sup> zapis uczyniła, jako najprędzej albo sumę oddali, albo jeżeliby się tak pannom pomienionym zdało, płat od nich brać, interesę od nich swego czasu bez żadnej trudności i odwłoki z ukontentowaniem jako ubogim sierotom oddawali. O co po wtóre proszę, a dziątek moich, aby inaczej nie czynili pod błogosławieństwem Boskim i moim upominam, gdyż przez ten czas sieroctwa mego, znosząc za łaską Boską wszystkie ciężary pozostałe po nieboszczyku Dobrodzieju Moim Panu Lubelskim jako działy i insze zapisy pokazują, ten dług tylko na zniesienie dawnych długów na majątność moją własną wniosłam.

Ta jest ostatnia wola moja i testament, którym ja w Kaliszanach, w domu moim uczyniła i napisać kazała w Roku Pańskim tysiąc sześćset trzydziestym dziewiątym, dnia wtórego czerwca. Dla lepszej wiary ręką się swą podpisuję i pieczęć przykładam. Krystyna z Uruska Sienieńska, kasztelanica lubelska, ręką swą.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Metryka Koronna [MK] 100, 123, 133, 134, 154, 159, 178, 185.

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK]

Castriensia Cracoviensia Inscriptiones [CCI], nr 220, 226, 231, 237, 238, 243, 244.

Castriensia Cracoviensia Relationes, nr 653, 654.

<sup>50</sup> Mowa tu o klasztorze bernardynek w Drzewicy, miejscowości położonej w powiecie opoczyńskim województwa sandomierskiego. Miasto Drzewica leży w odległości około 20 km na północny wschód od Opoczna.

<sup>51</sup> Kaliszany, ośrodek dóbr nabytych przez testatorkę od Ossolińskich. Wieś Kaliszany położona była kilka km na północ od parafialnej wsi Rybitwy. Obie wsie usytuowane były w powiecie urzędowskim województwa lubelskiego.

## Archiwum Państwowe w Lublinie [APL]

Chełmskie grodzkie, Relacje, nr 1.

Chełmskie grodzkie, Zapisy [ChGZ], nr 5, 7, 8, 9, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

Lubelskie grodzkie, Relacje [LGR], nr 54, 57, 58, 59, 62, 63, 64, 65, 73, 85.

Lubelskie ziemskie, Wieczyste i zobowiązania [LZWZ], nr 109, 111.

## Biblioteka Kórnicka PAN

sygn. BK 01467/1.

**ŹRÓDŁA DRUKOWANE**

*Album Academiae Vitebergensis ab A. Ch. MDII usque ad A. MDLX*, ed. C.E. Foerstmann, vol. I, Lipsiae 1841.

*Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I (1553–1579), wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904.

*Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. III (1582–1584), wyd. J. Siemieński, Warszawa 1913.

*Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. IV (1585–1588), wyd. K. Lepszy, Kraków 1948.

Duńczewski S., *Herbarz wielu domow Korony Polskiej y W. X. Litewskiego*, t. I, Kraków 1757.

*Dyaryusz sejmu warszawskiego 1597 roku*, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XX, wyd. E. Barwiński, Kraków 1907, s. 1–124.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. III, Lipsk 1839.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IX, Lipsk 1842.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. X, Lipsk 1845.

*Pamiętniki o Konięcpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

*Polacy w Bazylei. Z metryk Uniwersytetu Bazylejskiego*, wyd. J. Kallenbach, Kraków 1888.

*Regestra theloniei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915.

*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1956.

*Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, powiat łukowski z r. 1620)*, oprac. J. Kolasa i K. Schuster, red. S. Inglot, Wrocław 1956.

Siemieński L., *Pamiętniki o Samuelu Zborowskim*, Poznań 1844.

## OPRACOWANIA

- Anusik Z., *Krąg rodzinny Katarzyny z Sienna Myszkowskiej, podczaszyny lubelskiej (zm. 1619). Studium genealogiczno-obyczajowe*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 2, s. 245–280.
- Anusik Z., *Krótkie życie i niespodziewana śmierć młodego magnata. Janusz Paweł ks. Ostrogski i jego testament z 6 sierpnia 1619 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 1, s. 215–239.
- Anusik Z., *Sienieńscy herbu Dębno (lubelska gałąź rodu) w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, nr 1, s. 97–158.
- Anusik Z., *Struktura własności ziemskiej w powiecie pilźnieńskim w roku 1629*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 2, s. 69–108.
- Bondyra W., *Starostowie chełmscy w XVI wieku. Charakterystyka grupy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F – Historia” 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, s. 133–156.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. IV, Warszawa 1901.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. VI, Warszawa 1903.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XI, Warszawa 1907.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XIII, Warszawa 1909.
- Bukowski J., *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. I, Kraków 1883.
- Czaplewski P., *Polacy na studiach w Ingolsztacie*, Poznań 1914.
- Czarnecki W., *Uhrowieccy herbu Suchekomnaty w ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2009, t. VI, s. 9–25.
- Dubas-Urwanowicz E., *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy. Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018.
- Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985.
- Gmiterek H., *Sieniński Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 162–163.
- Gmiterek, *Sienieński Zbigniew*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 193–195.
- Górski K., *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.
- Kawałko M.J., *Rejowiec. Jego okolice i właściciele w latach 1531–1869*, Lublin 2011.
- Kowalska H., *Snopkowski Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIX, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 407–408.
- Libiszowska Z., *Konieczpolski Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 512–513.
- Maciszewski J., *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciwko kontrreformacji*, cz. 1 (Od Stężycy do Janowca), Wrocław 1960.

- Marczewski J.K., *Ad duos illustres appendix: córki szlacheckie Kasprowi Niesieckiemu i Adamowi Bonieckiemu nieznane*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2010, t. XCIII, s. 91–109.
- Merczyng H., *Zbory i senatorowie protestanczy w dawnej Polsce*, Warszawa 1904.
- Plewczyński M., *Potocki Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 768–769.
- Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, oprac. W. Uruszczak, I. Kaniewska, M. Ferenc, J. Byliński, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013.
- Siarczyński F., *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego*, cz. 1, Lwów 1828.
- Sochaniewicz K., *Ze studjów nad rozsiadleniem szlachty w ziemi chełmskiej. Smokowie Ślepowrony w XV i XVI w. na Chełmszczyźnie, przybysze z Mazowsza*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1924–1925, t. VII, s. 175–194.
- Tygielski W., *Epistolografia staropolska jako źródło do badania mechanizmów politycznych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1988, t. XXXIII, s. 63–79.
- Tygielski W., *W poszukiwaniu patrona*, „Przegląd Historyczny” 1987, t. LXXVIII, z. 2, s. 191–210.
- Urbaniak V., *Zamoyszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995.
- Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek i R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski i A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990.

#### NETOGRAFIA

- Hanula A., *Kościół St Étienne du Mont w Paryżu i dwaj tajemniczy polscy studenci*, <https://polskifr.fr/polska-we-francji/kosciol-st-etienne-du-mont-w-paryzu-i-dwaj-tajemniczy-polscy-studenci/> (dostęp: 16 VIII 2021).
- 

#### NOTKA O AUTORZE:

**Prof. dr hab. Zbigniew Anusik** – kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

**Zainteresowania naukowe:** historia Polski i powszechna XVI–XVIII w., historia Szwecji XVI–XVIII w., stosunki polsko-szwedzkie w XVII–XVIII w., historia dyplomacji europejskiej w XVIII w., dzieje Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799), elity dawnej Rzeczypospolitej, struktura własności ziemskiej w Rzeczypospolitej XVII w., genealogia polskich rodzin szlacheckich w XVI–XVIII w.

 [zbigniew.anusik@uni.lodz.pl](mailto:zbigniew.anusik@uni.lodz.pl)